Wydanie ABC

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok III. | Prenumerata z dostawą . . . 2·75 | Lwów, piątek 19 listopada 1937 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 318

Dekoracja urzędników
odznaczonych w dniu Święta Niepodległości

Warszawa, 18. 11. (PAT) W dniu 17 bm. odbyła się w Ministerstwie Opieki Społecznej uroczystość dekorowania urzędników odznaczonych w dniu Święta Niepodległości. Na wstępie uroczystości p. min. Kościałkowski wygłosił do odznaczonych przemówienie, po czym osobiście dokonał dekoracji. W imieniu odznaczonych urzędników przemówił dyrektor gabinetu Z. Dworzańczyk.

Po odrzuconej ofercie brukselskiej
pośrednictwo włosko-niemieckie

Paryż, 18. 11. (PAT) Havas donosi z Rzymu, iż pośrednictwo włosko-niemieckie w konflikcie chińsko-japońskim uważane jest przez koła polityczne włoskie za przedwczesne, jest jednak dążeniem dyplomacji włoskiej. Jak sądzą, Japonia nie przyjmie oferty ani konferencji brukselskiej, ani Stanów Zjednoczonych. Jedynie uzgodniona akcja włosko-niemiecka ma szanse powodzenia.

Odpowiedni moment, jak sądzą, jeszcze nie nadszedł i obecność misji chińskiej w Rzymie z min. propagandy Czen-Kung-Po na czele nie stoi w związku ze sprawą ewentualnego pośrednictwa.

Rozporządzenie Min. W. R. i O. P.
o stowarzyszeniach akademickich

Warszawa, 18. 11. (Tel. wł.) Minister W.R. i O.P. wydał na podstawie art. 52 ustawy z dnia 15 marca 1933 r. o szkołach akademickich rozporządzenie o stowarzyszeniach akademickich.

Rozporządzenie to postanawia m.in., iż na terenie szkół akademickich mogą być zakładane następujące typy stowarzyszeń akademickich: naukowe, samopomocowe, religijne, oświatowe, ideowo-wychowawcze, kulturalno-towarzyskie, współpracy intelektualnej, narodowe, artystyczne, dobroczynne i sportowe.

Stowarzyszenia akademickie nie mogą prowadzić działalności politycznej.

Do stowarzyszenia akademickiego należeć mogą studenci w zasadzie tylko z jednej szkoły. Jedynie w przypadkach wyjątkowych może być zatwierdzony statut stowarzyszenia utworzonego przy jednej ze szkół, przewidujący należenie doń w charakterze członków studentów różnych szkół z tej samej miejscowości. W wypadkach takich zatwierdzenie statutu nastąpić może jedynie za zgodą senatu wszystkich tych szkół, których studenci według statutu mogą być członkami danego stowarzyszenia.

Statut może zawierać przepisy, uzależniające przyjęcie do stowarzyszenia od przynależności do określonego wydziału, określonych studiów, pochodzenia z pewnej części kraju, wyznania lub narodowości.

Stowarzyszeniom akademickim nie wolno być członkiem innego stowarzyszenia lub związku bez zgody Ministra W.R. i O.P. Przed powzięciem decyzji Minister wysłuchuje opinii senatu.

Każde stowarzyszenie znajduje się pod nadzorem i opieką kuratora, wyznaczonego z grona nauczycielskiego przez senat na wniosek rektora. W zakresie pełnienia swych funkcyj kurator podlega rektorowi. Senat decyduje również we wszystkich sprawach, dotyczących stowarzyszenia, a wniesionych przez rektora pod obrady senatu.

Kurator ma prawo:

a) uczestniczyć w każdym zebraniu, odbywającym się w obrębie stowarzyszenia, i zabierać głos w każdej chwili poza kolejką mówców,

b) uchylać wniosek, który — jego zdaniem — jest sprzeczny ze statutem i przepisami obowiązującymi, lub nie dotyczy sprawy objętej porządkiem dziennym,

c) zawieszać uchwały sprzeczne ze statutem stowarzyszenia, przepisami obowiązującymi lub interesem stowarzyszenia,

d) żądać od przewodniczącego zebrania stosowania środków potrzebnych dla utrzymania spokoju i porządku,

e) rozwiązać zebranie, jeżeli przy zwołaniu jego nie zastosowano się do obowiązujących przepisów, albo jeżeli tok obrad przybiera charakter sprzeciwiający się karności akademickiej lub porządkowi publicznemu.

Wreszcie rozporządzenie ustala, że naruszenie przez władze stowarzyszenia lub członków stowarzyszenia obowiązujących ustaw rozporządzenia i statutu, niedostosowanie się do rozporządzeń władz nadzorczych, rozwijanie działalności sprzecznych z prawem oraz przepisami o porządku i karności akademickiej może pociągnąć za sobą następujące rygory:

a) złożenie z urzędu władz stowarzyszenia lub poszczególnych członków,

b) pozbawienie prawa do korzystania z pewnych świadczeń na określony okres czasu lub na stałe,

c) zawieszenie działalności stowarzyszenia na okres od 1—6 miesięcy,

c) rozwiązanie stowarzyszenia.

O złożeniu z urzędu władz stowarzyszenia lub poszczególnych członków decyduje rektor. Od decyzji rektora nie ma odwołania. O zastosowaniu innych rygorów decyduje senat. Od decyzji senatu, rozwiązującej stowarzyszenie, służy w ciągu dni 14 odwołanie do Ministra W.R. i O.P.

Zawieszenie działalności i rozwiązanie stowarzyszenia może również nastąpić w drodze zarządzenia Ministra W.R. i O.P. W przypadkach nagłych kurator stowarzyszenia może zawiesić tymczasowo działalność stowarzyszenia, zawiadamiając o tym bezzwłocznie rektora. Zastosowanie tych rygorów nie wyklucza pociągnięcia członków stowarzyszenia do odpowiedzialności dyscyplinarnej.

Zasady istniejących już stowarzyszeń akademickich powinny do dnia 31 stycznia 1938 r. przedstawić senatowi akademickiemu do zatwierdzenia statuty, zastosowane do omawianego rozporządzenia.

Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 17 listopada br.

Wybuch petardy
w zagrodzie pułk. Sławka

Lwów. 18. 11. Według doniesień wczorajszej prasy popołudniowej, nieznani sprawcy dokonali zamachu bombowego na zagrodę plk. Sławka w Racławicach. Według tych relacyj wybuch nie spowodował żadnych szkód. Zaznaczyć należy, że wiadomość ta do chwili obecnej nie znalazła urzędowego potwierdzenia.

PRZYJĘCIE W BUCKINGHAM

Londyn. 18. 11. (PAT). Król belgijski przyjął dziś w pałacu Buckingham korpus dyplomatyczny.

EDEN POWRACA DO ZDROWIA

Londyn. 18. 11. (PAT). Agencja Reutera donosi, że stan zdrowia min. Edena uległ znacznej poprawie, tak, iż będzie mógł wziąć udział w dzisiejszym posiedzeniu gabinetu.

ZAKAZ DEMONSTRACYJ

Kair. 18. 11. (PAT). Dziś wydano, w celu uspokojenia podniecenia ludności zakaz urządzania w całym kraju politycznych demonstracyj ulicznych.

Ultimatum Japonii
wobec francuskich dostaw dla Chin

Tokio. 18. 11. (PAT). Czynniki miarodajne zaprzeczają doniesieniom, wedle których Japonia miała wystosować do Francji ultimatum, w sprawie zaprzestania dostaw broni do Chin przez Indochiny pod groźbą okupacji wyspy Hainan. Czynniki japońskie oświadczają, że od chwili ustalenia blokady wybrzeży południowo - chińskich we wrześniu r. b. japońskie ministerstwo spraw zagranicznych oświadczyło ambasadorowi francuskiemu w Tokio, iż Japonia nie ma zamiaru okupowania wspomnianej wyspy.

Szanghaj. 18. 11. (PAT). Nadal utrzymują się pogłoski o ustąpieniu marsz. Czang-Kai-Szeka ze stanowiska przewodniczącego t. zw. Yuanu wykonawczego „kuomintagu". Marszałek ma zachować jedynie przewodnictwo najwyższej rady wojennej. Następcą marsz. Czang-Kai-Szeka miałby zostć obecny wicepremier i minister finansów dr Kung. Wicepremierem zostałby minister spraw zagranicznych Wang-Czing-Wei.

Obowiązkowe Przysposobienie Wojskowe
dla Studentów Szkół Wyższych

Warszawa, 18. 11. (PAT) W związku z inicjatywą Bratnich Pomocy Wyższych Uczelni w Warszawie, powziętą w dniu 11 listopada w sprawie wprowadzenia obowiązkowego przysposobienia wojskowego na wyższych uczelniach, p. Minister Spraw Wojskowych w porozumieniu z p. Ministrem W.R. i O.P. powołał komisję dla przestudiowania tego zagadnienia łącznie z opracowywaną nową ustawą o powszechnej służbie wojskowej.

Wadliwa sygnalizacja świetlna przyczyną strasznej katastrofy samolotowej

Bruksela, 13. 11. (PAT) Pilot George Hanet, który był naocznym świadkiem katastrofy samolotowej w Ostendzie, udzielił redaktorowi „Derniere Heure" wywiadu, w którym stwierdził stanowczo, iż wypadku tego nie można przypisywać bezwarunkowo nie doskonałości współczesnego lotnictwa. Przyczyną katastrofy była wyłącznie wadliwa sygnalizacja świetlnymi rakietami na lotnisku.

Komunikacja radiowa funkcjonowała doskonale i doprowadziła samolot nad lotnisko. Tutaj wypuszczono pierwszą rakietę, która funkcjonowała bez zarzutu. Druga natomiast zawiodła skutkiem uszkodzenia zapalnika, a trzecia została wypuszczona zapóźno. Pilot, który chciał lądować wykonał szereg manewrów nad lotniskiem, żądając równocześnie przez radio wypuszczenia rakiet. Skoro te go zawiodły, minął lotnisko i poleciał w kierunku miejsca katastrofy.

Pilot Hanet oświadczył w zakończeniu, iż trzeba było przeżyć sekundy poprzedzające katastrofę, aby zrozumieć bohaterską walkę, którą stoczyli członkowie załogi. W rytmie sygnałów Morse'go czuło się nerwowe natężenie radio-operatora, które wzrastało aż do chwili tragicznego finału".

Londyn, 18. 11. (PAT) Dziś w kościele Św. Piotra odbył się ślub wielkiego księcia heskiego z panną Małgorzatą Geddes. Na ślubie obecni byli ks. Kentu, hrabina Toerring i ambasador von Ribbentrop. Państwo młodzi oraz wszyscy zaproszeni byli w ciężkiej żałobie.

Londyn, 18. 11. (PAT) Król angielski przesłał dziś księciu heskiemu wyrazy głębokiego współczucia z powodu żałoby, którą go okryła katastrofa lotnicza w Ostendzie.

Samobójstwo znanego sportowca lwowskiego

Warszawa, 18. 11. (Tel. wł.) Popełnił tu samobójstwo wystrzałem z rewolweru, znany przemysłowiec warszawski, 45-letni Marian Gaweł, dyrektor polskiego „Fiata". Śp. Gawel jest Lwowianinem, znanym w szerokich kołach towarzyskich, oraz sportowych. M. in. brał udział w licznych raidach i wyścigach automobilowych. Był również jednym z najbardziej aktywnych członków „Małopolskiego Klubu Automobilowego". Powodem kroku desperackiego, miały być niepowodzenia finansowe.

KATASTROFALNY WYBUCH

Londyn, 18. 11. (PAT). Wybuch zniszczył dom na przedmieściu Londynu. Jest 1 zabity, 8-miu rannych.

Jak charakteryzuje p. prem. Składkowski sylwetkę prezydenta m. Warszawy

Warszawa, 18. 11. (PAT) Wczoraj w trzecim dniu rozprawy prez. miasta Warszawy St. Starzyńskiego przeciw p. Studnickiemu, przewodniczący prezes Sądu Okręgowego Przybyłowski zakomunikował, że jako pierwszy zeznawać będzie p. Prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski i polecił prokuratorowi prosić p. Premiera, który oczekiwał w pokoju świadków. Po przybyciu p. Premiera i po ustaleniu personalii, przewodniczący zadaje pytanie: Co Panu Generałowi jest wiadomo w tej sprawie?

P. Premier: Wysoki Sądzie, są dwie przyczyny, które skłoniły mnie, że zameldowałem się przed sądem jako świadek w sprawie p. Starzyńskiego contra p. Studnicki. Pierwszą przyczyną jest moje koleżeństwo legionowe z p. Starzyńskim. Koleżeństwo zaciągnięte w Pierwszej Brygadzie, wzmocnione zostało w obozie jeńców w Benjaminowie, gdzie z rozkazu Komendanta przebywaliśmy na znak protestu przeciw polityce okupanta niemieckiego na ziemiach polskich. Wtedy p. Starzyński wykazał cechy charakteru, które Go obecnie wyróżniają, a więc silną, niezłomną wolę, moc ducha i nieugiętość charakteru, które wtedy dodawały nam otuchy w przetrzymaniu niewoli niemieckiej.

Później przez dłuższy czas nie miałem zaszczytu współpracować z p. Starzyńskim, aż nareszcie przed półtora rokiem stałem się jego przełożonym. I to jest druga przyczyna — mój charakter przełożonego wobec p. Starzyńskiego, która kieruje mnie tu na miejsce świadka.

W dalszym ciągu p. Premier w następujący sposób charakteryzuje działalność prez. Starzyńskiego:

P. prez. Starzyński jest niewątpliwie pierwszym prezydentem m. Warszawy, który wszedł z centrum miasta do przedmieść. Wyczuł ich potrzeby i brak harmonii, jaka istnieje między luksusem centrum miasta a nędzą przedmieść.

Węgry nawiązały kontakt z rządem gen. Franco

Budapeszt, 18. 11. (PAT) Węgierska Agencja Telegraficzna komunikuje:

Minister spraw zagranicznych Kanya udzielił w Izbie deputowanych następującej pisemnej odpowiedzi na interpelację w sprawie uznania rządu gen. Franco przez Węgry: „W ciągu września rząd węgierski nawiązał faktyczny kontakt z Carlos Arcos hr. De Bailen, reprezentantem gen. Franco w Budapeszcie."

Londyn, 18. 11. (PAT) Na żądanie lorda Plymoutha rząd brytyjski zakomunikował obu rządom hiszpańskim zmianę stanowiska Z.S.R.R. w sprawie przyznania praw kombatantów.

Aczkolwiek odpowiedzi z Salamanki i Barcelony dotychczas nie nadeszły, panuje przekonanie, iż sprawa ta jest obecnie badana przez oba rządy hiszpańskie.

Urzędnicy państwowi domagają się podwyżki płac

(x) Ubiegłej niedzieli odbył się w Katowicach staraniem Komitetu Porozumiewawczego Pracowników Publicznych wielki zjazd przedstawicieli urzędników państwowych i komunalnych. Reprezentowane były wszystkie dziedziny pracy urzędniczej, a więc samorząd, kolej, szkolnictwo, administracja, poczta i telegrafy, sądownictwo i t. p. W zjeździe wzięło także udział kilku posłów i senatorów.

Pierwszy referat wygłosił redaktor „Urzędnika Polskiego" p. Józef Hauke, stwierdzając na wstępie, że kiedy przedstawiciele urzędników nie mogą brać udziału w pracach przygotowawczych nad ustawami urzędniczymi, to w takim razie muszą wysuwać swoje postulaty na zebraniach, by dowiedział się o nich rząd, społeczeństwo i jego przedstawiciele. Reforma stopni płac przyniosła pracownikom również wielkie szkody moralne, gdyż przez wprowadzenie poniżających tytułów służbowych zdegradowała w oczach społeczeństwa większość starych i zasłużonych pracowników służby publicznej.

Następny referent dr Schmidt omówił specjalne bolączki nauczycielstwa, w tym także przepisy, godzące w nienaruszalność rodziny jako podstawy bytu społeczeństwa, a traktujące zamążwyjście jako zbrodnię, za którą należy zwalniać z pracy (kwestia celibatu nauczycielek na Śląsku).

W końcu zjazd uchwalił jednogłośnie kilka rezolucyj.

Pracownicy żądają natychmiastowego zniesienia specjalnego podatku od wynagrodzeń, wypłacanych z funduszów publicznych, bez nakładania w to miejsce innego podatku obciążającego uposażenie pracowników publicznych, zaprowadzenia ustawy uposażeniowej, któraby gwarantowała pracownikom publicznym w najniższej grupie uposażenia minimum egzystencji, określone przez Państwowy Zakład Higieny na 180 zł. miesięcznie, przywrócenia dodatków ekonomicznych, automatycznego szczeblowania lub też dodatku za wysługę lat i określenia warunków awansu do następnej grupy, ustalenia dla wszystkich grup pracowników jednolitych grup uposażeń i zniesienia dodatków zasadniczych, zniesienia dekretu Prezydenta R. P. w sprawie zmiany ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszów państwowych, zastosowania angielskich sobót czyli 46 godzinnego tygodnia pracy, przestrzegania 8-godzinnego dnia pracy w wszystkich działach pracy na poczcie i kolei, podziału pracy w kolejnictwie i na poczcie, przymowania młodszych sił do służby kolejowej i pocztowej ze szczególnym uwzględnieniem dzieci tych pracowników, oraz zaniechania przeniesień pracowników publicznych do innych dzielnic Polski w tych wypadkach, gdy przeniesienia rozrywają węzły rodzinne, narażają na straty materialne, oraz utrudniają wychowanie dzieci.

Wreszcie delegaci domagają się stałości stosunku służbowego oraz polepszenia warunków dyscyplinarnych dla pracowników komunalnych i samorządowych.

Min. estoński Selter zwiedza górnośląskie zakłady przemysłowe

Katowice, 18. 11. (PAT) Dziś o godz. 12.50 przybył z Krakowa do Katowic minister gospodarki narodowej Estonii p. Karol Selter z małżonką w towarzystwie ministra Romana z małżonką, posła estońskiego w Warszawie p. Markusa i szeregu wyższych urzędników estońskich i polskich. Pp. ministrowie zatrzymali się na krótką chwilę w gmachu administracyjnym polskich kopalń skarbowych, po czym o godz. 15-ej odjechali do Krywałdu w powiecie rybnickim celem zwiedzenia tamtejszej fabryki firmy „Lignoza".

Komisarz w magistracie drohobyckim

Jak nam donoszą z kół miarodajnych wybrany prezydent miasta w Drohobyczu dr Piechowicz Michał, prawdopodobnie nie zostanie zatwierdzony przez Ministra Spraw Wewnętrznych. Wobec powyższego, władze administracyjne osadzą na fotelu prezydenckim komisarza, gdyż ostatnie wybory były trzecie z rzędu.

Należy zaznaczyć, o czym zresztą prasa donosiła przed paru tygodniami, że dr Piechowicz do niedawna był prezesem Stronnictwa Narodowego w Drohobyczu, a przed wyborami podpisał pakt z klubem radzieckim żydowskim i ukraińskim.

Entuzjazm narodowej Hiszpanii po nawiązaniu kontaktu z W. Brytanią

Lizbona, 18. 11. (PAT). Otrzymana tu narodowa prasa hiszpańska komentuje bardzo przychylnie nawiązanie półoficjalnych stosunków pomiędzy Hiszpanią i Wielką Brytanią, stwierdzając, że fakt ten dodatnio odbije się na wzajemnych interesach, jakie oba kraje posiadają wzajemnie i wyraża nadzieję, że za przykładem Anglii pójdą inne państwa.

Lizbona, 18. 11. (PAT) W Salamance opublikowano dekret, powołujący pod broń rezerwistów urodzonych w roku 1908.

St. Jean de Luz, 18. 11. (PAT). Agencja Havasa donosi, że panująca od pewnego czasu w Hiszpanii niezwykle gęsta mgła paraliżuje wszelkie działania wojenne. Na froncie aragońskim panuje bezwzględny spokój. Odnosi się wrażenie, że od kilku dni rozpoczęto reorganizację wyższych dowództw powstańczych. Jak się zdaje wszyscy dowódcy, którzy brali udział w kampanii północnej otrzymają nowe przydziały na froncie centralnym.

Lwów, dnia 17 listopada 1937 r.

Wobec Gdańska

Wszystko, co dzieje się u ujścia Wisły, powoduje natychmiastowe, głębokie reakcje. Jest to całkowicie naturalne, wypływa z organicznego związku, jaki istnieje zarówno w świecie faktów materialnych, jak i w dziedzinie zbiorowych przeżyć uczuciowych polskiego społeczeństwa między Polską a Gdańskiem. Gdańsk jest dla nas sumą bogatych i pięknych tradycyj historycznych, naszym portem, poprzez który rozwijający się handel zamorski Rzeczypospolitej zdobywa coraz mocniejszą pozycję na rynkach światowych. Gdańsk jest wreszcie miejscem, gdzie żyje, pracuje i nieraz ciężko walczy liczna grupa ludności polskiej.

Wypadki rozgrywające się w latach ostatnich na terenie W. Miasta, rozmaicie są oceniane przez poszczególne odłamy naszej opinii publicznej oraz organy prasy. Różnice te wypływały z odmienności założeń politycznych, albo nawet temperamentu, ale w gruncie rzeczy wokół zagadnienia gdańskiego uformowany jest jednolity blok narodowy. Wspólnym mianownikiem, do którego dadzą się sprowadzić wszystkie pozornie najbardziej rozbieżne oceny i zapatrywania, jest zrozumienie znaczenia, jakie przedstawia Gdańsk dla Polski.

Fakt jednolitości poglądów polskiego społeczeństwa na problem gdański jest tak wyraźny, że nie podobna negować go, ani od wewnątrz, ani nie powinien on ujść uwagi obserwatorów obcych, bliżej i głębiej wnikających w rytm naszego życia zbiorowego. Fakt ten stanowi sam w sobie potężną siłę, niedocenianie znaczenia której byłoby poważnym błędem.

Przystępując do oceny obecnej sytuacji na terenie Wolnego Miasta należy zadać sobie pytanie, jak wygląda ona w rzeczywistości.

W chwili obecnej, ponad innymi wydarzeniami dominuje fakt ostatecznego z l i k w i d o w a n i a o p o z y c j i, którego przypieczętowaniem jest wydanie dekretu o zakazie zakładania nowych stronnictw na terenie Wolnego Miasta. Zwycięstwo ruchu narodowo - socjalistycznego, stanowiące spóźnioną analogię do ewolucji stosunków wewnętrzno-politycznych w Rzeszy, pokrywa się w ten sposób ze stworzeniem na terenie Gdańska systemu monopartyjnego. W ramy tych samych procesów politycznych zamknąć można również ustawę o amnestii z tytułu przestępstw politycznych, oraz ustawę o wprowadzeniu „Staatsjugend", tj. obowiązkowego wychowywania młodzieży niemieckiej w duchu narodowo-socjalistycznym i w organizacjach narodowo-socjalistycznych.

Dokonywujące się procesy uznać należy za o r g a n i z a c j ę w e w n ę t r z n ą Gdańska w nowopowstałych warunkach. Równocześnie przynoszą one wyjaśnienie sytuacji na terenie Wolnego Miasta w tym sensie, iż odtąd 100 proc. odpowiedzial ności za ewolucję wypadków w Gdańsku ponosi partia narodowo-socjalistyczna. Stwierdzenie to jest ważne w obecnym momencie, zwłaszcza w związku z przeprowadzonymi ostatnio w Berlinie rozmowami polsko-niemieckimi.

Samo poruszenie w czasie tych rozmów w Berlinie sprawy gdańskiej dowodzi, że oba rządy polski i niemiecki uznają, iż obecny stan rzeczy w Gdańsku kryje w sobie niebezpieczeństwa dla dalszego pomyślnego rozwoju stosunków **p o l s k o-n i e m i e c k i c h.**

Niebezpieczeństwa te wytwarza kierownictwo partii narodowo-socjalistycznej w Gdańsku. Wbrew uroczystym deklaracjom prezydenta senatu gdańskiego, złożonym w styczniu rb. — uprawnienia ludności polskiej na terenie Wolnego Miasta n i e s ą r e s p e k t o w a n e, a czynniki rządzące w Gdańsku wywierają wszelakiego rodzaju środkami presję na ludność polską, czy to pragnąc doprowadzić do jej wynarodowienia, czy też do poderwania podstaw jej egzystencji.

Drugim momentem, który — obok niesprawiedliwego traktowania ludności polskiej i stosowania wobec niej nielojalnych metod — nie może wpłynąć dodatnio na rozwój stosunków polsko - niemieckich, są zapowiedzi najwyższych czynników partyjnych w Gdańsku, a zwłaszcza G a u l e i t e r a F o r s t e r a, przeprowadzenia pewnych zmian statutu gdańskiego.

Ostatnie wypadki, rozgrywające się na terenie gdańskim, oraz na płaszczyźnie polsko-niemieckiej, winny przyczynić się nie tylko do formalnego, ale i faktycznego wyjaśnienia sytuacji i stworzyć podstawy dla harmonijnej współpracy polsko-gdańskiej. Ustalenie wyłącznej odpowiedzialności narodowych socjalistów za wypadki rozgrywające się w Gdańsku, oraz stwierdzenie oddziaływania sprawy gdańskiej na stosunki polsko - niemieckie powinno przyczynić się do wyjaśnienia sytuacji i spowodować wyciągnięcie przez senat gdański odpowiednich konsekwencyj na przyszłość.

Siła i prężność polskiego organizmu narodowego, zjednoczonego na gruncie Konstytucji Kwietniowej a nie targanego wewnętrznymi waśniami partyjnymi, stałaby się również niewątpliwie dodatnim czynnikiem znaczenia i prestiżu polskiej ludności na obszarze Wolnego Miasta. W ten sposób niemiecki napór narodowego socjalizmu znalazłby należytą przeciwwagę w ekspansji żywiołu polskiego, promieniującego z granic Rzeczypospolitej. **S, M.**

Odwrót czerwonych przyjaciół

(Korespondencja własna „Dziennika Polskiego")

Barcelona, w listopadzie.

Ostatnie, wręcz katastrofalne porażki wojsk rządowych na półwyspie Pirenejskim, prawdopodobnie wywarłyby znacznie mniejsze wrażenie, gdyby nie narastające w terenie przeświadczenie, że sprawą czerwonej Hiszpanii zaczyna się coraz mniej interesować jej jedyna, konkretna sojuszniczka — Rosja Sowiecka.

Przeciekają jeszcze co prawda do Barcelony i Walencji transporty artykułów żywnościowych, broni, zjawiają się na gruncie hiszpańskim coraz nowi ludzie z dalekiego Związku Radzieckiego, ale... z dnia na dzień, z godziny na godzinę nie tylko te, arcykonkretne dowody pomocy ZSSR, kurczą się, ale również zmienia się klimat entuzjazmu, z jakim do niedawna do sprawy hiszpańskiej odnosiła się Rosja Stalina.

Od jesieni roku ub. funkcjonowała na terenie ZSSR doskonale zorganizowana pomoc dla „proletariackiej Hiszpanii, bohatersko walczącej z faszyzmem!" Była to organizacja trójmotorowa, to znaczy składająca się z pomocy Kominternu, rządu ZSSR i dobrowolnego opodatkowania wszystkich członków partii, a także robotników i pracowników umysłowych poza partią stojących.

Tu warto zaznaczyć, że pomoc tych ostatnich była najbardziej istotna, bowiem „dobrowolne" opodatkowanie sięgało 2 do 3 proc. zarobków, dając w ten sposób wcale pokaźne sumy. Pomoc rządu Związku Radzieckiego wyrażała się w postaci dostarczania czerwonej Hiszpanii sprzętu wojennego oraz „speców", których zadaniem była opieka nad tymże sprzętem (tankiści, lozmocy, oficerowie marynarki, fortyfikacyj, etc.), gdyby jednak ktokolwiek przypuszczał, że „pomoc" ta była bezinteresowna, myliłby się gruntownie. Można śmiało zaryzykować twierdzenie, że Związek Radziecki nie wysłał za darmo Hiszpanii czerwonej ani jednego czołgu, ani jednej armaty.

Sprzęt wojenny sprzedawany był za „ciężkie" pieniądze bądź wypłacane gotówką, bądź rozliczane w postaci owoców hiszpańskich masowo importowanych przez Związek Radziecki. Jest to sprawa specjalnie pikantna już choćby tylko z tego względu, że w pierwszych etapach Sowiety sprzedały Hiszpanii cały t. zw. „szmelc", sięgający czasów wojny światowej, a nawet przed wojenny...



Dopiero w momentach krytycznych dla czerwonych, a więc np. po zdobyciu przez oddziały gen. Franco Malagi, zaczęły napływać do Hiszpanii nowocześniejsze czołgi, armaty, samoloty, zresztą opłacane przez rząd frontu ludowego bardzo słono!

Można by słusznie zapytać, dlaczego dzisiaj „ma urwać się" ta „pomoc" proletariuszy sowieckich dla proletariuszy hiszpańskich?

Wojna domowa w Hiszpanii jest dla Związku Sowieckiego niewątpliwie bardzo istotnym zagadnieniem prestiżowym. Zwycięstwo gen. Franco bardzo radykalnie przekreśla szereg zamysłów czerwonych podpalaczy, a mimo to... do Walencji i Barcelony coraz mniej przybywa sprzętu, coraz niechętniej przyjeżdżają ludzie, coraz trudniej jest władcom dzisiejszej Hiszpanii dogadać się z przedstawicielami dyplomatycznymi Związku, akredytowanymi przy rządzie barcelońskim.

Sprawa jest jasna!... Nie idzie tu już tylko o fakt, że najbardziej optymistyczni obserwatorzy czerwonej Hiszpanii, oceniają w nader ciemnych barwach najbliższą przyszłość t. zw. rządowców. Dla prestiżu i propagandy po święconoby w Związku Radzieckim bardzo wiele, gdyby nie... wojna na Dalekim Wschodzie.

Wedle znanego przysłowia: „Bliższa koszula ciału...", Związek Radziecki coraz niespokojniej spogląda ku płonącej granicy azjatyckiej. Powstanie niezawisłego, nawskróś buforowego państwa mongolskiego, jeszcze bardziej zwiększyło niepokój wodzów czerwonej Rosji. Tak bardzo, że siłą rzeczy sprawa hiszpańska musiała zejść na drugi plan, tym bardziej, że nawet wystraszony, w wiecznej trwodze żyjący obywatel Związku Radzieckiego ostatecznie nie będzie chciał stale dzielić się swymi zarobkami nędzarza z proletariacką Hiszpanią i z niemniej proletariackimi Chinami, ponieważ jednak, jak zaznaczyliśmy wyżej, Chiny są bliżej, więc Kreml coraz rzadziej spogląda w stronę ziemi Cervantesa, z coraz większym niepokojem wyczekując co stanie się na Wschodzie.

Czerwoni wodzowie Hiszpanii frontu ludowego aż nazbyt dobrze zdają sobie sprawę ze zmiany nastrojów swej potężnej sojuszniczki i... maskują rzeczywisty stan rzeczy. Czy na długo — przyszłość pokaże. **Z. J.**

W przypisku

Od niewoli do suwerenności

Tygodnik warszawski „Z a c z y n" charakteryzuje trafnie tę rewolucję pojęć, jaką sprowadzić był winien w duszach polskich dzień przejścia od okresu niewoli do suwerenności państwowej:

„Szeroka polska opinia polityczna, czy też polskie myślenie narodowe w Odrodzonej Polsce nie zdało sobie może jeszcze nawet po dziś dzień — wystarczająco z tego sprawy, że dzień 11 listopada 1918 r. stał się dla każdego Polaka nie tylko dniem zmiany przynależności państwowej, nie tylko dniem wydobycia się z roli obcego najmity do wyżyn gospodarza w swym państwie, ale także dniem, który winien być momentem p e ł n e j p r z e b u d o w y n a s z y c h m ó z g ó w, zupełnej wymiany nakazów politycznych w stosunku do tego wszystkiego, co nami kierowało, co nas prowadziło w okresach przed tą datą. Nikt tak dobitnie nie rozumiał potrzeby odcięcia się od naszych nawyków myślenia politycznego sprzed okresu powstania niepodległego państwa polskiego, jak właśnie Budowniczy tej Polski Marszałek Piłsudski.

W dniu 11 listopada 1918 dokonał swego bytu politycznego typ polskiego n i e p o d l e g ł o ś c i o w c a. Dokonał swego bytu przez najpełniejszy triumf, który potem poniósł polską zwycięską chorągiew na te szerokie rozlogi straconej, a tak ukochanej i nigdy niezapomnianej Rzplitej XVIII wieku.

W dniu tym jednak 11 listopada 1918 r. rozpoczął się byt polityczny typu p o l s k i e g o p a ń s t w o w c a, który od tej chwili musi być stosem pacierzowym, utrzymującym nie tylko w równowadze, ale w locie tężenia i rozwoju dzieło dokonane przez niepodległościowców". *(x.)*

Szczegóły wstrząsającej katastrofy samolotowej

Bruksela, 17. 11. (PAT) Samolot, który uległ katastrofie w Steene, w pobliżu Ostendy, był trzymotorowcem ze znakami „UBJV 52". Wystartował on o godz. 13.53 z Frankfurtu, udając się przez Brukselę do Londynu. Z powodu złych warunków atmosferycznych samolot nie lądował w Brukseli, lecz postanowiono, iż wyląduje on w miejscowości Steene, gdzie miał jeszcze zabrać dwóch pasażerów. Pilot otrzymawszy polecenie lądowania, zawahał się chwilę z powodu gęstej mgły, sprowadzającej widzialność prawie do zera, po czym obniżył lot aparatu.

W tej chwili spostrzegł on komin cegielni, który w ostatniej chwili usiłował wyminąć, wykonując nagły wiraż. Było już jednak za późno i samolot zawadził skrzydłem o komin mniej więcej na wysokości 20 metrów. Lewe skrzydło oraz jeden z motorów zostały wyrwane i spadły na ziemię w pobliżu cegielni, pozostała zaś część samolotu dokonała półobrotu i rozstrzała się o 60 metrów dalej o ziemię. W chwili upadku nastąpiła eksplozja i samolot stanął w płomieniach.

Z pomocą pospieszyli pracujący w pobliżu robotnicy, usiłując wydobyć z samolotu pasażerów, gwałtowny jednak ogień nie pozwalał na zbliżenie się do miejsca katastrofy.

Z samolotu pozostały jedynie części żelazne oraz zwęglone zwłoki ofiar katastrofy.

Bruksela, 17. 11. (PAT) Dziś na popołudniowym posiedzeniu Izby ministrów Jaspar wygłosił przemówienie, w którym złożył hołd pamięci ofiar katastrofy samolotowej koło Ostendy. — W przemówieniu tym stwierdził min. Jaspar, że lotnictwo belgijskie okryte zostało z powodu tej katastrofy głęboką żałobą.

Tragedia w dzień ślubu

Cała rodzina zginęła pod szczątkami samolotu

Londyn, 17. 11. (PAT) Jutro odbyć się miał w Londynie ślub księcia Ludwika heskiego z Anną Geddes, córką zmarłego niedawno znakomitego przemysłowca brytyjskiego i prezesa brytyjskiej linii lotniczej sir Erika Geddesa. Na ślub, który zapowiadał się jako wielka uroczystość, przybyć miała cała rodzina książęca heska z Darmsztatu.

Nagle do Croydon nadeszła tragiczna wiadomość, że samolot niemiecki, który wystartował z Frankfurtu i wiózł całą rodzinę książęcą, złożoną z 5 osób, wraz ze świtą, uległ katastrofie koło Ostendy. Wszyscy pasażerowie w liczbie 8 oraz 3 osoby załogi spalily się żywcem. Z wielkiej książęcej rodziny heskiej, oprócz oczekującego w Croydon księcia Ludwika, nikt przy życiu nie pozostał.

———

Wizyta berlińska Halifaxa

ma ściśle prywatny charakter

Berlin, 17. 11. (PAT). Lord Halifax oczekiwany jest w Berlinie w środę o godz. 8.40 rano. Nie będą mu towarzyszyli urzędnicy Ministerstwa spr. zagr., co podkreślili jeszcze więcej prywatny charakter jego podróży i zamierzonych rozmów. Lord Halifax przybędzie tylko w towarzystwie swego kamerdynera i zamieszka w ambasadzie brytyjskiej. Pierwszym jego krokiem w Berlinie ma być odwiedzenie wystawy łowieckiej.

Zamieszczając dłuższe artykuły powitalne, prasa niemiecka powstrzymuje się od własnych przewidywań o programie rozmów. Stwierdza natomiast z zadowoleniem spokojny ton czołowych dzienników angielskich, a m. in. z satysfakcją podkreślając oświadczenie „Timesa", iż rządowi brytyjskiemu obcy jest pomysł wzajemnej wymiany kwestionariuszy. Należy zaznaczyć, iż tego rodzaju forma kontaktów dyplomatycznych jest w Trzeciej Rzeszy wybitnie niepopularna.

———

Rząd sowiecki przyjął rezolucję

uchwaloną przez Komitet Nieinterwencji

Londyn, 17. 11. (PAT) Dzisiaj po południu odbyło się posiedzenie Podkomitetu Nieinterwencji dla rozpatrzenia dotychczasowego postępu prac w obu podkomisjach ekspertów, w podkomisji, dotyczącej ustalenia szczegółów ewentualnych praw kombatantów oraz podkomisji dotyczącej przywrócenia kontroli lądowej i morskiej.

W toku obrad ambasador sowiecki złożył doniosłą deklarację, w której oświadczył, że rząd sowiecki wycofuje wszystkie swoje dotychczasowe zastrzeżenia i przyjmuje całkowicie rezolucję z 4 listopada, uchwaloną przez Komitet Nieinterwencji. Oznacza to, że rząd sowiecki nie będzie czynił już więcej trudności w sprawie przyznania praw kombatantów po wycofaniu przeważnej części obcych ochotników.

Oświadczenie sowieckie uważane jest jako rezultat narad, odbytych w Brukseli pomiędzy min. Edenem, min. Delbosem a Litwinowem, w toku których zgodzono się, że przyznanie praw kombatantów nastąpić może po wycofaniu 75 proc. obcych ochotników.

Na wniosek przewodniczącego lorda Plymoutha członkowie Podkomitetu zgodzili się, aby obydwie walczące w Hiszpanii strony poinformowane zostały natychmiast o wycofaniu przez rząd sowiecki dotychczasowych zastrzeżeń.

Odpowiedzi z Barcelony i od gen. Franco jeszcze nie nadeszły. Spodziewane są one lada dzień i wówczas zwołane będzie następne posiedzenie Podkomitetu.

Znów parowiec angielski zbombardowany

Paryż, 17. 11. (PAT) Ag. Havasa donosi, że według otrzymanych wiadomości dzisiaj około godz. 11-tej został zbombardowany przez samoloty angielski parowiec „Cardium". Parowiec ten w chwili napaści znajdował się pomiędzy wyspą Ibiza a wybrzeżami Alicante. Szczegółów brak. Parowiec rozesłał sygnały wzywające pomocy.

Nowa placówka

wychowawczo-naukowa

Stanisławów, 17. 11. (Tel. wł.) Z inicjatywy wojew. Pasławskiego, z dniem 1 grudnia br. ma zostać otwarte w Stanisławowie prywatne seminarium ochroniarskie, którego zadaniem będzie fachowe przygotowanie wychowawczyń przedszkoli. Będzie to pierwsza tego rodzaju placówka na terenie województwa i fakt jej powstania zainteresuje żywo zarówno sfery rodzicielskie, jak i organizacje społeczne. Ilość miejsc na I kursie iest ograniczona. Dla kandydatek zamiejscowych zapewnione jest pomieszczenie w bursie. Zgłoszenia kierować należy do kierownictwa szkoły im. Mickiewicza, lub do Ogniska Zw. Naucz. Polsk. w Stanisławowie (Jachowicza 3). Przy zgłoszeniu wymagane jest świadectwo ukończenia VI i VII klasy szkoły powszechnej, wiek 14—18 lat, wpisowe 3 zł. i taksa egzaminacyjna 10 zł. Opłata miesięczna wynosi 20 zł., przy czym stosowane będą indywidualne zniżki.

SZEŚĆ STRZAŁÓW SKIEROWANYCH DO AUTOBUSU!...

(a) Ulica Korniaktów, położona w śródmieściu, była w dniu wczorajszym po godz. 6-tej wieczorem widownią rozgłośnej awantury, w czasie której do stojącego na tej ulicy autobusu z ręki pozostającego w stanie pijanym przechodnia padło sześć strzałów rewolwerowych.

Skutkiem rozbicia szyb szofer autobusu adłamkami szkła ranny został w oko, podobnie jeden z pasażerów również ranny został odpryskiem szkła. W czasie awantury pijany sprawca pobity został młotkiem przez jednego z pasażerów. Rannych opatrzyło Pogotowie Ratunkowe.

Po doprowadzeniu awanturnika do Komisariatu okazało się, że był nim niejaki Zdzisław Nemetz, liczący 32 lat, zamieszkały w Zimnej Wodzie pod Lwowem. Nemetz znajdował się w stanie pijanym i został odstawiony do aresztów policyjnych.

NAGŁY SKON LWOWSKIEGO KUPCA

(a) Kupiec tutejszy Józef Georgon (ul. Chorążczyzny 18), liczący 51 lat, który wziął udział w zjeździe kupiectwa polskiego w Warszawie, zmarł tam w hotelu na udar serca.

———

Filmowcy prostują dane o filmie „Król i chórzystka"

Szanowny Panie Redaktorze!

W związku z napastliwą wiadomością londyńskiej agencji „Tiss" o filmie „The King and the Chorus Girl" („Król i Chórzystka"), która to wiadomość ukazała się w szeregu pism warszawskich, uprzejmie prosimy Szanownego Pana Redaktora o zamieszczenie poniższego sprostowania.

Nieprawdą jest, jakoby film „Król i Chórzystka" świadomie odmalował romans obecnego księcia Windsoru z p. Simpson, natomiast prawdą jest, że do realizacji tego filmu przystąpiono jeszcze w lipcu r. z., a więc przed głośnym kryzysem konstytucyjnym w Anglii, gdy abdykacji króla nikt wówczas nie był w stanie przewidzieć.

Nieprawdą jest, że odtwórcy roli króla w filmie „Król i Chórzystka" polecono naśladować ruchy i pozy b. króla Edwarda VIII, natomiast prawdą jest, że aktor Fernand Gravet jest przypadkowo niezwykle podobny do b. Króla.

Nieprawdą jest, że film dzięki swej wybitnie komediowej formie obraża majestat tronu Wielkiej Brytanii, natomiast prawdą jest, że komediowy charakter filmu, zaopatrzonego w liczne piosenki świetnego kompozytora Wernera Richarda Heymana, nie może nikogo obrazić.

Nieprawdą jest wreszcie, że w Ameryce reklamowano ten film w sposób niewłaściwy, żerując na specyficznych instynktach publiczności, natomiast prawdą jest, że amerykańska reklama, acz pomysłowa i oryginalna, nie obrażała dobrych obyczajów.

Dziękując Szanownemu Panu Redaktorowi z góry za zamieszczenie niniejszego sprostowania, kreślimy się

z poważaniem
Warner Bros.
First National Films, S. A.
w Polsce.

Uroczystość TSL. i Związku Strzeleckiego

Sambor. (Tel. wł.) W ub. niedzielę staraniem T.S.L. i S.Z. odbyło się w Więckowcach, pow. Sambor, uroczyste poświęcenie sali szkolnej i teatralnej w budującym się kosztem T.S.L. Domu Ludowym. Na uroczystość przybyli: starosta Kaszubski, burmistrz miasta Sambora Wajda z ramienia T.S.L., prof. Emmerlich prezes Zarządu pow. Z.S., oraz liczne rzesze ludności polskiej miejscowej i okolicznej.

Na przebieg uroczystości złożyły się przemówienia, wygłoszone przez p. Wajdę, ks. Kochmana, przewodniczącego budowy domu Januszewskiego, śpiewy i deklamacje, po czym miejscowy zespół amatorski odegrał sztukę pt. „Polska już wolna" i inscenizację pt. „Budujemy Dom Strzelecki". Na zakończenie odśpiewano Hymn Narodowy. Wieczorem odbyła się zabawa taneczna.

Oryginalny proces

Berlin, 17. 11. (PAT) Przed sądem ławniczym w Saarbruecken odpowiadał pewien rolnik za niedoniesienie o wybuchu wśród swego inwentarza, w końcu października, zarazy racic i pyska. Ognisło azrazy wykryto u niego dopiero gdy bydło zachorowało w sąsiedniej zagrodzie. Sąd skazał oskarżonego na 6 miesięcy więzienia z natychmiastowym osadzeniem go w areszcie.

———

DODATNIE SALDO HANDLU ZAGRANICZNEGO

Warszawa, 17. 11. (Tel. wł. — l. r.) Bilans handlu zagranicznego R. P. przedstawia się za miesiąc październik następująco: przywóz wyraził się sumą 279 tys. ton wartości 106 milionów zł., wywóz — 1,361 tys. ton wartości 108 milionów zł.; saldo dodatnie wyraziło się kwotą 2,215 tys. zł.

KONWENCJA POLSKO—ŁOTEWSKA

Ryga, 17. 11. (PAT) Dziś została podpisana w Rydze polsko-łotewska konwencja weterynaryjna. Ze strony polskiej konwencję podpisał poseł RP Charwat, ze strony łotewskiej — minister rolnictwa Birznieks.

KRWAWE ZAJŚCIE NA WESELU

(a) W czasie zabawy weselnej, jaka w dniu wczorajszym odbywała się w domu Iwana Irzy w Wierzbianach, w powiecie jaworowskim, powstała bójka pomiędzy parobczakami. W czasie bójki 27-letni Iwan Stebełko ugodzony został siekierą, skutkiem czego niebawem zakończył życie. Na miejscu krwawego zajścia aresztowani zostali: Andrzej Chudynowicz, Wasyl Stecko i Mikołaj Borowy.

LWOWSKI ZŁODZIEJ NA GOŚCINNYM WYSTĘPIE

(a) Fryderyk Henryk Mandel, ślusarz, czynił częste wypady w okolice Kolomyi, gdzie miał dokonać szeregu włamań. Ostatnio zjawił się Mandel w Kołomyi, gdzie uprosił sobie nocleg u Norberta Ehrlicha, któremu za gościnność podziękował w ten sposób, iż rozbił mu w nocy biurko, z którego skradł 31 zł., po czym zbiegł. Gdy nazajutrz zmierzał w kierunku dworca kolejowego, zauważony został przez wywiadowcę policyjnego, który zamierzał go przytrzymać. Strzały wywiadowcy w kierunku uchodzącego przestępcy zdołały go osadzić w miejscu. Mandel został aresztowany.

Francuskie echa polsko-niemieckiej deklaracji

Paryż, 17. 11. (PAT) „Temps" w korespondencji z Warszawy omawia obszernie deklaracje polsko-niemieckie z dnia 5 bm. w sprawie mniejszości narodowej.

„Temps" stwierdza, że deklaracje te stanowią wydarzenia wielkiej doniosłości w rozwoju stosunków między Warszawą i Berlinem niewątpliwie naj ważniejsze, jakie miało miejsce od czasu układu polsko-niemieckiego z dnia 26 stycznia 1934 r.

Analizując sytuację 1,200.000 Polaków w Niemczech i 800 tys. Niemców w Polsce „Temps" wskazuje, że deklaracje powzięte zostały w ramach suwerenności obu państw i wykluczają wszelkie interwencje w sprawach mniejszościowych w przeciwieństwie do dotychczasowego regimu konwencji genewskiej oraz tzw. ochrony mniejszości w ramach Ligi Narodów.

Zaniepokojenie w Paryżu wywołała odezwa nacjonalistów arabskich

Paryż, 17. 11. (PAT) Wobec poważnej sytuacji, jaka powstała w posiadłościach francuskich Afryki Północnej, zarówno w Maroku, jak również w Algierze i Tunisie, całe następne posiedzenie rady ministrów, ma być poświęcone zagadnieniom Afryki Północnej.

Szczególne zaniepokojenie wywołały w Paryżu odezwy nacjonalistów arabskich w Tunisie, zapowiadające na sobotę strajk generalny, mający dać wyraz solidarności ludności arabskiej Tunisu z aresztowanymi przewódcami ruchów w Maroku i Algierze.

W kołach politycznych francuskich coraz częściej dają wyraz przekonaniu o roli czynników zagranicznych w ostatnich wypadkach w Afryce francuskiej, zwłaszcza wyrażone są obawy, by partie i ugrupowania tubylcze, które dotychczas współpracowały z francuskim frontem ludowym nie nawiązały obecnie kontaktu z czynnikami obcymi, wrogimi Francji.

Proces płk. La Rocque budzi olbrzymią sensację we Francji

Paryż. 17. 11. (PAT). W drugim dniu procesu pomiędzy płk. de La Rocque'iem a liczną grupą polityków i publicystów, zarówno prawicowych jak i lewicowych doszło do burzliwych incydentów, w których brała udział również żywo manifestująca publiczność, przysłuchująca się przewodowi. Po wczorajszym trzygodzinnym przemówieniu b. premiera Tardieu, który był głównym świadkiem oskarżonych publicystów i dziennikarzy, doszło dziś do ostrych bardzo konfrontacji między p. Tardieu a przewodniczącym klubu parlamentarnego francuskiej partii społecznej, deputowanym z okręgu Pirenejów p. Ybernagaray.

Ybernegaray w swoim zeznaniu powoływał się na oświadczenia byłych ministrów spraw wewnętrznych i b. podsekretarza stanu w prezydium rady ministrów p. Cathali, którzy stwierdzić mieli, że rząd nigdy nie finansował żadnej akcji płk. de La Rocque'a. W dalszych swoich zeznaniach Ybernegaray, który należał kiedyś do szczupłego grona najbliższych przyjaciół b. premiera Tardieu, zarzucał mu wyraźną nieścisłość w jego zeznaniach, co do czasu, kiedy poznał się z de La Rocque'iem i utrzymywał z nim kontakt.

Cała prasa paryska przepełniona jest sprawozdaniami z procesu, przyczym dzienniki prawicowe, oskarżone przez płk. La Rocque, jak dziennik „Le Jour", „Action Francaise" oraz tygodnik „Choc" i „Candide", atakują płk. La Rocque'a, mówiąc o nim w dal szym ciągu jako o sprzedajnym indywiduum.

Prasa lewicowa „Humanite", „Populaire" i „Oeuvre", których redaktorzy zasiedli na ławach oskarżonych, pociągnięci do odpowiedzialności przez płk. La Rocque'a, wraz z dziennikarzami prawicowymi podają bardzo obszerne sprawozdania, cytując jak najdokładniej wszystkie oświadczenia Tardieu i płk. La Rocque, podkreśla rozdźwięk pomiędzy poszczególnymi ugrupowaniami prawicy. Radykalna „Oeuvre" z ironią oświadcza, że cała obecna sprawa, a w szczególności płk. La Rocque i p. Tardieu bardzo się zasłużyli „frontowi ludowemu".

Ambasador Bullitt u ministra Becka

Warszawa, 17. 11. (Tel. wł.) W dniu dzisiejszym p. minister spraw zagranicznych J. Beck przyjął bawiącego w Warszawie ambasadora Stanów Zjednoczonych w Paryżu p. Bullitta. Wieczorem p. minister Beck podejmował ambasadora Bullitta obiadem.

Prem. gen. Sławoj-Składkowski świadkiem w procesie Starzyński contra Studnicki

Warszawa, 17. 11. (Tel. wł.). Dziś, w drugim dniu rozprawy w Sądzie Okręgowym w procesie z oskarżenia prezydenta m. st. Warszawy Stefana Starzyńskiego przeciwko Władysławowi Studnickiemu zeznawali świadkowie prof. Eug. Romer, b. wiceminister dr K. Duch, b. wiceprezydent m. st. Warszawy T. Szpotański, oraz szereg b. urzędników Zarządu miejskiego.

Świadkowie ci, powołani przez p. Studnickiego, w zeznaniach swych scharakteryzowali działalność obecnego i ubiegłych Zarządów miejskich m. st. Warszawy.

Jutro o godz. 9.30 dalszy ciąg rozprawy. Pierwszy, w charakterze świadka zeznawać będzie p. premier gen. Sławoj-Składkowski.

BISKUP PRZEMYSKI U OJCA ŚW.

Rzym, 17. 11. (PAT) Papież przyjął na prywatnej audiencji biskupa przemyskiego Franciszka Bardę.

Kto winien — nieustalono

Warszawa. 17. 11. (Tel. wł.). Komisja badająca wypadek lotniczy w Piasecznie stwierdziła zupełnie normalne działanie mechanizmów wysokościomierzy. Ze względu jednak na to, że w czasie dochodzeń technicznych wyłoniły się nowe okoliczności natury nawigacyjnej, komisja uznała za wskazane rozszerzenie swoich badań w kierunku zanalizowania przebiegu lotu.

Tworzenie nowego gabinetu idzie prem. Tatarescu opornie

Bukareszt, 17. 11. (PAT) Spodziewane dziś zakończenie krzysu rządowego nie nastąpiło. Na bilans dnia dzisiejszego złożyła się odmowna odpowiedź Jerzego Bratianu, któremu wczoraj premier Tatarescu zaproponował współpracę w przyszłym rządzie. Również negatywnie ustosunkował się szef partii chłopsko-demokratycznej Junian do propozycji Tatarescu, zawarcia bloku wyborczego. Doszło natomiast do porozumienia na czas wyborów z partią nar. demokr. prof. Jorgi. Obecnie prowadzone są jeszcze rokowania z organizacją frontu rumuńskiego Vaidy Voevody. Wyniki rozmów będą znane w ciągu dnia jutrzejszego.

Premier Tatarescu będzie przyjęty jutro na audiencji przez króla. Premier przedstawi obecny stan rozmów z przedstawicielami stronnictwa. Ponieważ powierzony przez króla mandat p. Tatarescu utworzenia rządu na podstawie szerszej współpracy, tj. przy współpracy Jerzego Bratianu, nie mógł być urzeczywistniony, panuje przekonanie, że p. Tatarescu otrzyma mandat utworzenia rządu czysto liberalnego.

Ziemia z grobu bohatera

Olkusz, 17. 11. (Tel. wł.) Dzisiaj przed południem na cmentarzu olkuskim w obecności władz odbyła się uroczystość pobrania ziemi z grobu pułkownika Nullo.

Ziemia ta, której pobranie nastąpiło z polecenia naczelnej komendy Związku Legionistów, odesłana zostanie wraz z odpowiednim dokumentem pamiątkowym do Bergamo, rodzinnego miasta płk. Nullo.

Olbrzymi pożar kopalni

Borysław. 17. 11. (Tel. wł.). Na kopalni nafty „Maksymilian" w Borysławiu wybuchł pożar, który strawił kompletnie wieżę wiertniczą, halę maszyn i wyciąg tłokowy. Szkoda wynosi 20.000 zł. Przyczyna pożaru nie ustalona.

Dwa projekty konwencji dotyczących zapobiegania terroryzmowi

Genewa, 17. 11. (PAT) Komisja Międzynarodowa, mająca opracować konwencję antyterorystyczną, ukończyła prace po 15-dniowych obradach. Komisja opracowała dwa projekty konwencji, które zostaną przedłożone poszczególnym rządom do zatwierdzenia. Pierwszy projekt dotyczy zapobiegania terroryzmowi. Wylicza zobowiązania układających się państw co do karania aktów terorystycznych i zbrodni politycznych przez poszczególne ustawodawstwa narodowe. Państwa m. in. zobowiązują się do ekstradycji terorystów. Ponadto konwencja przewiduje zarządzenia odnośnie handlu bronią, współpracę policji oraz zapobieganie fałszowaniu dokumentów. Poszczególnym państwom pozostawiono termin do dn. 31 maja 1938 r., w którym to terminie projekt konwencji ma być przyjęty.

Drugi projekt konwencji powołuje do życia Międzynarodowy Trybunał Karny w składzie 5 sędziów, mianowanych przez Trybunał Sprawiedliwości Międzynarodowej w Hadze, któremu to trybunałowi państwa sygnatariusze będą wydawały terorystów.

Protest francuskiego ambasadora w niemieckim ministerstwie spraw zagranicznych

Berlin, 17. 11. (PAT) Dziś w godzinach porannych ambasador francuski w Berlinie Franceis Poncet udał się do urzędu spraw zagranicznych, gdzie przyjęty został przez ministra spr. zagranicznych von Neuratha. Ambasador złożył ministrowi formalny protest przeciwko wydaleniu przedstawiciela Hasa-sa p. Ravoux i wskazał na wielkie poruszenie, jakie wiadomość o tym wywołała nie tylko w kołach dziennikarzy zagranicznych w Berlinie, lecz i w opinii francuskiej.

Ambasador wzmiankował, że paru paryskich przedstawicieli prasy niemieckiej zamieszanych było ostatnio w pewną nie całkiem jasną sprawę, z czego rząd francuski nie wyciągnął jednakże konsekwencji.

Rząd francuski nie zamierza stosować środków represyjnych, wychodząc z założenia, iż nie są to metody, przyczyniające się do złagodzenia stosunków międzypaństwowych.

†

Zarząd Koła Małopolsko-Wołyńskiego Związku Księgarzy Polskich

zawiadamia o śmierci

Swego nieodżałowanej pamięci Prezesa Koła

Józefa Georgeona

właściciela firmy G. Seyfarth we Lwowie, zmarłego dnia 15 b. m., w Warszawie w 60-tym roku życia.

Na obrzęd pogrzebowy, który odbędzie się we czwartek we Lwowie, dnia 18 b. m., o godz. 13-tej z krypty OO. Bernardynów na cmentarz Łyczakowski zapraszamy wszystkich Kolegów, Przyjaciół i Znajomych ś. p. Zmarłego.

Lwów, dnia 17 listopada 1937 r.

KOBIETA I DOM

W świecie kapeluszy

Nikt nie może powiedzieć, że nie ma tu w czym wybierać. Nigdy chyba kapelusze damskie nie były tak rozmaite, tak czasem diametralnie między sobą różne i tak... ekscentryczne jak w obecnym sezonie. Zdawałoby się, że ich projektodawcom zależało na tym, by ostatnie kreacje jak najmniej przypominały to wszystko, co zwykło się uważać za damskie nakrycie głowy.

Każdy z tych kapeluszy ma — jak się fachowo wyrażają modystki — jakąś „tendencję". Tendencję ku górze, ku tyłowi, na czoło lub z czoła. Są te tendencje tak wyraźne, że nikt nie może mieć co do poszczególnego kierunku żadnych wątpliwości. Tendencja ku górze wyraża się wieżą lub stożkiem. Na jesiennym pokazie najnowszych kreacji kapeluszy, pewna modelka wystąpiła z miniaturą wieży pizańskiej, która jak wiadomo z biegiem lat znacznie odchyliła się od pionu.

Modele, odsłaniające czoło stoją dokoła głowy jak nimby na obrazach świętych. Niekiedy rondko jest bardzo szerokie z przodu, zaś z tyłu wygląda, jakby zabrakło materiału. Są też kapelusze o kilku naraz tendencjach: na przykład ku górze i na jeden bok, albo ku górze (jeden szpic) i na czoło (dziób á la nosorożec).

Nie trzeba się jednak zniechęcać. W tej powodzi ekscentryczności można mimo wszystko wypatrzyć kapelusz spokojny i w dobrym guście. Sportowe marynarki filcowe, otoczone wstążką „gros-grains" w tonie nieco jaśniejszym, lub przybrane piórkiem, włożone trochę na bakier, są młodociane i twarzowe. Na popołudnia nosi się dużo „ubranych" beretów, których kształt daleko odbiega od szablonowych beracików sprzed paru sezonów. Beret taki, okrągły z tyłu i jednego boku, przybiera z drugiej strony formę kwadratową, lub odgina się zuchwale ku górze. Wstążka gros-grains usiłuje pogodzić te odmienne nastroje. Na wieczór wrócił w triumfie turban. Stosuje się tu aksamity i miękkie lamy, misternie poskręcane, przewijane materiałami w harmonizujących kolorach. Szpiczasta główka nadaje niektórym modelom urok wschodnich bajek. Turbany na wizyty popołudniowe wykonuje się z matowego jerseyu.

Na sezon zimowy przygotowuje się podobno nowość... lśniące cylinderki z aksamitu „panne".

Kąpiel niemowlęcia

Dzidziuś nie byłby dzieckiem dwudziestego wieku, gdyby nie lubił wody. Śmieje się więc całą buzią na widok swojej wanienki. Jeżeli troszkę niepokoju mąci jego radość to zapewne dlatego, że mamusia kiedyś przygotowała wodę odrobinę za chłodną, a Dzidzi jeszcze o tym pamięta. Nasze pociechy nie będą się cieszyły zupełnym zdrowiem i spokojnym snem, jeżeli nie będą codziennie systematycznie kąpane.

Z praktycznego punktu widzenia, najwygodniej byłoby kąpać dziecko rano po przebudzeniu, w porze generalnej toalety. Jednak dla zdrowia niemowlęcia, zwłaszcza trochę nerwowego, kąpiel wieczorna jest bardziej wskazana. Przygotojemy więc wodę około godz. 8-ej wieczorem, bezpośrednio przed ostatnim nakarmieniem maleństwa.

Dziecko stanowczo nie powinno pozostawać w wodzie dłużej jak przez 15 minut. Dobrze będzie dolewać gorącej wody w miarę jej stygnięcia

PRZY ZAKATARZENIU

Zbliża się niestety okres katarów i przeziębień, otwarta brama dla różnych bronchitów, na które niemowlęta dość często zapadają. Może się zdarzyć, że nasze maleństwo zaniepokoi nas kaszlem, lub katarem. W tym wypadku dobrze mu zrobi kąpiel synapizmowa, która często przerywa skutki przeziębienia.

Do wanienki wkładamy saszetkę płócienną, zawierającą 50 gr. sproszkowanej musztardy, zwilżonej w letniej wodzie. Napełniamy wanienkę ciepłą wodą i wygniatamy saszetkę, uważając by się nie przedarła.

W czasie trwania kąpieli (5—6 minut) trzeba się starać utrzymać dziecko w pozycji leżącej, ale główka na powierzchni, chroniąc jego oczy i nosek przed ostrym zapachem musztardy. Gąbką nacieramy delikatnie ciało dziecka. Po kąpieli zawijamy dziecko w gruby płaszczyk „eponge", następnie w wełniany kocyk, poprzednio zagrzany. Należy się przy tym wystrzegać wszelkich przeciągów w pobliżu łóżeczka, które powinno stać w miejscu zacisznym, daleko od światła.

MACIEJ FREUDMAN

Inwokacje wieczorem

Może mi wieczór to wytłumaczy,
a może noc i sen,
może to będzie wyglądać inaczej
na drugi jakiś dzień.

Może za zimno dziś w tym pokoju
bym spłonąć mógł jak stos
bym wyrwał z piersi miłość swoją
na twój najdroższy głos.

Nie mogę stopić cię w swych powiekach
gorączką szybkich łez
będę czekaniem przez dach twój przeciekał
jak późnojesienny deszcz.

Albo ucichnę w cichą melancholię
spłynę w najcichszy śpiew
w rzece spienionych tęsknot i wspomnień
utopię boleść i gniew.



Najmodniejsze kapelusze na obecny sezon: o większych kresach — do płaszczy o niskich kołnierzach, zaś mniejsze — stosowne do futer.

PRZY PRYSZCZACH I WĄGRACH

należy zachować następującą dietę: bardzo mało mięsa, żadnych wędlin, pokarmów ostrych, marynat, octów, czarnej kawy i alkoholu. Natomiast jeść dużo owoców, jarzyn, używać dużo ruchu na powietrzu i słońcu. Nie tylko nigdy nie wyciskać krost, ropni, ani wągrów, — ale nawet przy myciu uważać, aby ich nie zdzierać. Myć twarz 2 razy dziennie w nast. sposób: najpierw za pomocą watki przetrzeć ją olejkiem migdałowym i po chwili dopiero umyć ciepłą wodą i mydłem salicylowym. Po wieczornym umyciu zrobić 2—3 okłady z naparu skrzypu: 1 łyżka na szklankę wody (gotować 20 minut), a po rannym myciu okłady z roztworu kwasu bornego (1 łyżeczka na szklankę wody). Po osuszeniu twarzy, jak również w ciągu dnia, przecierać ją watką zwilżoną w płynie: 1 łyżeczka kwasu bornego rozpuszczona w pół szklance wody, do której po ostudzeniu dodać pół szklanki spirytusu salicylowo-kamforowego. Na wszystkie ropienia i krosty robić okłady pod ceratką z 2 proc. wody rezorcynowej na 1 do 3 godzin dziennie. Na noc krosty i znaki po nich smarować 5 proc. maścią siarkową na goldkremie. Gdy krosty ropne zginą, wówczas przy wieczornym myciu, używać równocześnie z mydłem otrębów pszennych, a dwa razy na tydzień rozrabiać otręby przed użyciem na papkę z 3 proc. wodą utlenioną.

POMIDORY NIEDOJRZAŁE, zerwane przed mrozami, przesypuje się torfem i w piwnicy powoli dojrzewają.

DIAMENTY PANI DUBARRY

Niezwykłą aferę kryminalną z czasów francuskiej rewolucji omawia prasa francuska. Spadkobiercy pani Dubarry, faworyty Ludwika XV wszczynają procesy jeden za drugim, pragnąc wejść w posiadanie skradzionych ongiś i rzekomo w Anglii odnalezionych klejnotów pani Dubarry.

Diamenty te — jak wynika ze sprawozdań ówczesnych — przedstawiają wartość 300.000 funtów. Historia zaginionych kosztowności, które w ścisłym tego słowa znaczeniu stały się przyczyną śmierci hrabiny, przedstawia się następująco: pani Dubarry udała się wieczorem 10 stycznia 1791 r., a więc już w czasie terroru ze swojego zamku w Louveciennes do księcia de Brissac, jednego z niewielu pozostałych jej przyjaciół, na zebranie towarzyskie. Z powodu gwałtownej burzy, hrabina nie powróciła owej nocy do odległego Louveciennes. Rano nadeszła wiadomość, że do zamku włamali się bandyci, którzy zrabowali wszystkie kosztowności hrabiny.

Można sobie wyobrazić przerażenie pani Dubarry. W prywatnych apartamentach, położonych na pierwszym piętrze zamku, zastała niesłychany nieład. Ze zdemolowanego biurka znikła żelazna kaseta, zawierająca drogocenne klejnoty. Drabinę, którą prawdopodobnie posłużył się złodziej znaleziono porzuconą w parku.

Jubiler paryski, niejaki Rouen, dostawca hrabiny miał niefortunny pomysł opublikowania historii rabunku kosztowności, ich ceny i dokładnego opisu słynnych diamentów, co spowodowało bardzo nieżyczliwy odruch opinii publicznej w stosunku do uprzywilejowanej „arystokratki". Pewnego dnia niejaki Parker Forth, znany w kołach emigrantów przebywających w Anglii, zakomunikował hrabinie, że klejnoty jej odnaleziono w Londynie. Właścicielka winna zatem natychmiast udać się do Anglii, by osobiście z ujętymi rabusiami konferować.

Pani Dubarry wyjechała nie zwlekając do Londynu, aby tam przez pół roku zabiegać o odzyskanie biżuterii, którą władze angielskie rzekomo zdeponowały w tamtejszym banku Ransom and Morland. Według późniejszych zeznań hrabiny, nie mogła ona jednak nie tylko wydostać swoich kosztowności, ale nawet ich zobaczyć. Podczas pobytu swego w Londynie, pani Dubarry popełniła drugą nieostrożność, rozdając wielkie sumy między potrzebujących pomocy emigrantów.

W Paryżu dowiedziano się natychmiast, że „litościwa" Dubarry wspomaga emigrantów, wydając kolosalne sumy na obczyźnie. Hrabina tłumaczyła się niezręcznie, że pieniądze te pożyczyła w banku Ransom Morland na konto zdeponowanych tamże kosztowności. Po powrocie do Francji nieszczęśliwa Dubarry została zaaresztowana i postawiona przed sąd ludowy. Fouquier-Tinville, sędzia zażądał od niej wyjaśnienia, co się stało z kosztownościami, które podobno zostały w Anglii sprzedane, a pieniądze rozdane między emigrantów. Postąpienie to zostało uznane za „zdradę ojczyzny" i jakkolwiek hrabinie niczego konkretnie nie udowodniono, trybunał rewolucyjny skazał ją na śmierć. Wyrok został wykonany. — 8 grudnia głowa pani Dubarry spadła z gilotyny.

Spór o klejnoty wybuchnął niebawem między spadkobiercami hrabiny. Późniejsi biografowie pani Dubarry są zdania, że klejnoty te w ogóle nie istnieją, względnie nie w jednym depozycie, gdyż hrabina w rzeczywistości owe klejnoty sprzedała, a kradzież ich została sfingowana. Jakkolwiekby było, nie ulega wątpliwości, że „afera brylantowa" faworyty Ludwika XV kosztowała ją życie.

Twarda służba w podziemiach Lwowa

(a). Podziemny Lwów obejmuje rozległy i szeroko rozprowadzony labirynt kanałów, których przegląd użycza encyklopedycznego pokazu rozwoju budownictwa kanałowego od sklepień, opartych na łukach parabolicznych do najnowszych tego typu urządzeń. Od szeregu wieków rozbudowywana sieć kanałowa, w założeniu i przeprowadzeniu bardzo gęsta, rozpościera się po obu stronach płynącej Pełtwi, której mętne fale skryte zostały pod powierzchnią niemal na całej przestrzeni miasta. Stąd też słusznie powiedziano, że Lwów nie leży nad Pełtwią, ale Pełtew płynie pod Lwowem.

Podziemny Lwów stanowi dla siebie odrębny zupełnie, przeważnie nieznany światek. W przeciwieństwie do bujnego nurtu życia, kłębiącego się dniem i nocą od jednego krańca miasta do drugiego — podziemny Lwów, cichy i spokojny, pozbawiony jest przyziemnego zgiełku, którego tylko słabe odgłosy dochodzą do podziemi. Głuchy stukot przejeżdżających kół tramwajowych — to jedyny odgłos, jaki poprzez grube, masywne sklepienia kanałów docierają w głąb podziemnego Lwowa.

Stanowi tedy podziemny Lwów odrębny dla siebie światek. Przepełnia go poszum ujętej w karby koryta zasklepionej rzeki, nawiedzają wnętrze od czasu do czasu specjalne typy przygodnych bywalców podziemia, „manelarze" zwani „poławiaczami pereł", którzy szukają w nurtach zasklepionej rzeki wartościowych nieraz przedmiotów, porzuconych niebacznie w zlewach kuchennych. Czasem ciszę podziemi zakłócają kroki robotników i dozorców, a czasem w nocnej porze rozmaite typy z policyjnego albumu przestępców nawiedzają podziemia, aby daleko pod domy, sklepy i magazyny sięgającymi bocznymi kanałami zorganizować wypad i z łupem ujść w bezpieczne miejsce. Kronika policyjna notowała nieraz na przestrzeni minionych lat ataki przestępczych żywiołów poprzez kanałowe wyloty do wnętrz biur kasowych czy magazynów sklepowych, — czasem znaczone pożądanym przez włamywaczy wynikiem, czasem pokrzyżowane przez strażników ładu i bezpieczeństwa. I jeszcze jeden specjalnie ożywiony ruch panuje w podziemiach lwowskich. Związany jest z kanałami i obejmuje masowe wędrówki szczurzych rzesz, mających podostatkiem żeru w mętach rzeki.

Ten cały podziemny świat jest dla mieszkańca lwowskiego zamknięty, a ponieważ tworzy doskonały z dalszych obszarów teren wypadowy dla żywiołów przestępczych, przeto otoczony jest czujną opieką władz policyjnych. Dniem i nocą, w rozmaitych porach, nagle i niespodziewanie wpadają w labiryntowe „ulice" tego podziemnego Lwowa policyjne patrole, złożone przeważnie z młodych i zdrowych wywiadowców, którzy przeprowadzają gruntowną kontrolę całej, podziemnej sieci kanałowej. Wywiadowcy ci są odpowiednio do warunków — w jakich pełnią służbę — wyekwipowani. Ubrani są w specjalny strój z nieprzemakalnej materii, w wysokie gumowy buty, sięgające niemal pasa, na plecach w tornistrze mają motorek elektryczny, z którego przewody prowadzą do umocowanej na przodzie bardzo silnej lampy elektrycznej z reflektorem, w ich kieszeniach tkwi naturalnie nabita broń.

Niesłychanie twardą i męczącą jest ta „kanałowa" służba wywiadowców, którą Wydział śledczy przez dostarczenie doskonałego ekwipunku stara się w pewnej mierze ułatwić. W rozmaitych tedy porach dnia i nocy wpadają te policyjne patrole do podziemi lwowskich. Znośną jest jeszcze kontrola zasklepionego koryta rzeki, nad którą po obu jej brzegach prowadzą szerokie chodniki - bankiety, przeważnie suche a zawilgocone jedynie u wylotów kanałów bocznych. Kanały te stawiają przed wywiadowcami nadzwyczajne trudności do przezwyciężenia. Jedne z nich mają tak wysokie bankiety i tak oślizłe, że bezpieczniej już iść korytem kanału i brodzić powyżej kostek w wartkim nurcie płynącego zlewu. Tak np. w czasie kontroli kanału, wiodącego z parku im. Kościuszki w kierunku ul. Brajerowskiej i dalej na pl. Solskich odbywa najczęściej wędrówki wywiadowca, brodząc środkiem kanału do miejsca, gdzie koło gmachu Wielkiego Teatru kanał łączy się z korytem Pełtwi.

Wielkie trudności przezwyciężyć się musi w czasie kontroli kanałów bocznych, sięgających wylotami do koryta zasklepionej Pełtwi. Boczne te kanały są nieraz tak wąskie, że wprost czołgać się w nich musi, aby przeprowadzić należytą ich kontrolę. Kanalików tych, sięgających wylotami swymi do kamienic śródmieścia, używają od czasu do czasu lwowscy włamywacze w atakach przestępczych na cudze podwórka.

Ciężką i mozolną jest służba kontrolna patroli policyjnych w podziemiach lwowskich. Stale i energicznie prowadzona przez Wydział śledczy, płoszy żywioły przestępcze i utrudnia ich wypady z podziemi, a mieszkańcom zapewnia bezpieczeństwo, od tej strony im zagrażające. Głuchy odgłos kroków patroli i blask światła, rozpraszającego zazwyczaj panujący w podziemiach mrok, płoszy ogromne masy szczurów, umykających bankietami, bądź też wprost skaczących do rzeki. Nieraz kilka takich „piżmaków", jakby oślepionych blaskiem światła, pozostaje w miejscu i dopiero w ostatniej chwili rzuca się do panicznej ucieczki w kanały boczne.

Ustały już napady żywiołów przestępczych, prowadzone z podziemi. Pierwszorzędna w tej mierze zasługa Wydziału śledczego, który otoczył podziemia troskliwą a energiczną kontrolą, wpadającą w podziemia o rozmaitych porach dnia i nocy i krzyżującą w ten sposób zbrodnicze zapędy żywiołów przestępczych.

ZWIĄZEK INŻYNIERII WOJSKOWEJ

Poniżej podajemy uwagi o celach i zadaniach Z. I. W., organizacji niedawno powstałej na Ziemiach południowo-wschodnich, otrzymane od p. Stefana Olszewskiego, prezesa Zarządu Okręgu Z. I. W. we Lwowie.

Świat przeżywa dziś okres wyścigu zbrojeń. Zbrojenia te skupiają wszystkie umysły pod znakiem techniki. Dzisiejsza technika wojenna, to nie tylko technika w pojęciu wojskowym, lecz i każda cywilna — służąca potrzebom obrony Państwa. Współdziałanie tak szeroko pojętej techniki winno być skoordynowane z zagadnieniami bezpieczeństwa Państwa.

Zagadnienie należytej organizacji naszego świata technicznego winne być należycie zrozumiane przez samo społeczeństwo, a przede wszystkim przez inżynierów i techników - oficerów i podch. broni technicznych.

Już niejednokrotnie wśród szeregów podchorążych rezerwy saperów powstawały głosy wołające o zorganizowanie tych zastępów żołnierzy, którzy mają stanowić w razie wojny rdzeń korpusu saperów Armii Polskiej.

Stwierdzić należy, że dotychczas brak było odpowiedniej współpracy społeczeństwa z wojskiem na polu technicznym. Musimy sobie uświadomić, że nawet najbardziej ofiarne wysiłki poszczególnych jednostek nie mogą zastąpić wysiłku pracy zbiorowej, nie możemy dalej oddawać się wyłącznie pracy indywidualnej.

W dniach 12 i 13 lipca 1935 r. postanowiono na pierwszym zjeździe koleżeńskim b. wychowanków szkół podchorążych rezerwy saperów w Modlinie powołać do życia Związek Inżynierii Wojskowej.

Praca naszego Związku ma polegać na: 1) dokładnym wyrobieniu zmysłu organizacyjnego i umiejętności liczenia się z potrzebą pracy przygotowawczej w odpowiednim zakresie, 2) opanowaniu całkowitym umiejętności obchodzenia się ze skomplikowanym sprzętem technicznym; 3) wyszkoleniu dającym możność sumiennego badania i rozwiązywania odpowiednich zagadnień, mogących mieć miejsce w czasie wojny.

W ciągu długich lat pokoju, bez żadnej nawet perspektywy wojny — oficer i podchorąży rezerwy ma obowiązek pamiętać o wojnie.

Niechaj dziś każdy oficer saper zrobi zestawienie tego, co w swej dziedzinie winien przygotować, niech śledzi stale rozwój życia, niech stale ulepsza swe plany, niech myśli o wojnie, w której zwyciężyć musi, gdy to zrobi — spełni swój obowiązek.

W czasach dzisiejszych, tylko przez ścisłe współdziałanie techniki i oręża, przez wzajemne zrozumienie i wykorzystanie swych właściwości i uzdolnień — osiągnąć można przewagę nad przeciwnikiem, a przez to samo — zwyciężyć.

Powołanie do życia wspólnej organizacji jednoczącej w sobie korpus oficerów zawodowych i rezerwy, tj. Związku Inżynierii Wojskowej, w znacznym stopniu wzmocni i usprawni współpracę inżynierów i techników-oficerów i podch. rez. saperów z technikami wojskowymi, oraz pogłębi węzły koleżeństwa między Armią czynną i rezerwą.

Dotychczas Związek Inżynierii Wojskowej na terenie Małopolski Wschodniej nie mógł rozwinąć swojej działalności, ponieważ napotykał na szereg trudności organizacyjnych.

Pierwsze zebranie organizacyjne Związku Inżynierii Wojskowej odbyło się we Lwowie w dniu 12 września 1937 w sali konferencyjnej DOKP., które powołało do życia Zarząd Okręgu Lwowskiego w następującym składzie: St. Olszewski, przewodn., Al. Szostkiewicz wiceprzewodn., St. Huczek sekretarz, Zdz. Nawojski skarbnik, T. Ogrodnik członek zarządu, W. Janusz czł. zarz.

Podając powyższe do wiadomości, Zarząd zwraca się z apelem do wszystkich kolegów oficerów i podchorążych rez. saperów, ażeby zapisywali się do Związku Inżynierii Wojskowej i zgłaszali się do współpracy.

Okręg Lwowski Z. I. W. nie posiada na razie lokalu, więc we wszystkich sprawach należy kierować się do przewodniczącego na adres: Lwów, Zygmuntowska 1, telefon 202-70.

WŚRÓD KSIĄŻEK

Bronisław Wieczorkiewicz, Henryk Szletyński, Jan Kochanowicz: „Zarys nauki żywego słowa". Nakładem „Naszej Księgarni", Spółki Akc. Związku Nauczycielstwa Polskiego. Warszawa 1936, str. 224.

Bardzo pożyteczne wydawnictwo. Kultura wymowy jest u nas rzeczą dużej uwagi, choćby dlatego, że Polacy lubią przemawiać często i długo. Niechże więc mówią poprawnie i pięknie. „Zarys nauki żywego słowa" wypełnia dotkliwą lukę, będąc pierwszym na naukowych podstawach opartym podręcznikiem wymowy. — Dawniejsze prace dr. Juliusza Tennera, lektora wymowy na Uniwersytecie lwowskim, jakkolwiek zasłużone, nie wytrzymują krytyki fachowej.

Podręcznik Wieczorkiewicza, Szletyńskiego i Kochanowicza podzielono na trzy części: Dr. Wieczorkiewicz, językoznawca, b. asystent Seminarium Języka Polskiego w Uniwersytecie warszawskim, opracował część pierwszą, tj. zarys teoretyczny (wiadomości wstępne, fonetyczne i ortofoniczne). Henryk Szletyński, aktor i reżyser Teatru lwowskiego, opracował część drugą — technikę dykcji (doskonalenie wymowy, czynniki dobrej dykcji, osiąganie sprawności technicznej, wskazania dydaktyczne). Część trzecią — wygłaszanie utworów opracował Kochanowicz, aktor i b. wykładowca Państw. Szkoły Dramatycznej.

Książkę zaopatrzono w 14 rysunków.

* * *

J. Marlicz: „Bezdroża" — Powieść. Książnica-Atlas. Lwów — Warszawa. Str. 486.

Cztery i pół tysiąca kilometrów, jak biegnie tor kolejowy poprzez miasta paniką objęte, poprzez stacje świeżo spalone o dymiących jeszcze zgliszczach, poprzez kraj niezmierzony, na który wali się już groza czerwonego teroru. Z Barnaułu po Władywostok z dławionego pętlą wojsk bolszewickich miasteczka aż do portu, skąd zbawczy statek wywiezie uciekinierów w szeroki i nareszcie wolny świat, jedzie garstka pozbawionych domu i mienia rozbitków. Rozlewna, szara Ob, nad którą świszczą kule, Krasnojarsk, gdzie bandy dezerterów szturmują do wagonów, Bajkał, który Sybiracy zowią Świętym morzem, i mroczna, tajemnicza, wroga tajga — oto etapy ich dalekiej wędrówki. Wóz towarowy, przesuwany z toru na tor, służy im za chwilowe schronienie. Jego cztery ruchome ściany to scena, na której rozgrywają się przedziwne losy bohaterów powieści, pełno powikłań życiowych, wezbranych uczuć i dzikich namiętności. Jakże się poplątać potrafią życiowe ścieżki, jakie niespodziane zachodzą w życiu spotkania. Jakże się uczucie odnawia, jak gaśnie, jak się wikła i przeobraża. Bezdroża uczuć, bezdroża rewolucji, Sybir olbrzymi, na którym do ucieczki nie staje ludziom dróg — a kończy się to wszystko zupełnie inaczej, niż ktokolwiek mógłby przewidzieć.

Giełda

WALUTY

Belgi belgijskie 90.33 — 89.90, dolary a• merykańskie 5.27 i pół — 5.25, dolary ka• nadyjskie 5.27 i pół — 5.25, floreny holen• derskie 294.22 — 292.50, franki francuskie 18.20 — 17.70, franki szwajcarskie 122.80 — 122.00, funty angielskie 26.55 — 26.39, gul• deny gdańskie 100.20 — 99.80, korony cze• skie 17.50 — 16.70, korony duńskie 118.49 — 117.65, korony norweskie 133.43 — 132.45 korony szwedzkie 136.83 — 135.85, liry włoskie 21.00 — 20.20, marki fińskie 11.71 — 11.25, marki niemieckie 119.00 — 116.00, szylingi austriackie 98.50 — 97.50, marki niemieckie srebrne 123.00 — 118.00, funty palestyńskie 26.40 — 26.10.

PAPIERY PROCENTOWE

4 i pół proc. poż. wewnętrzna 56.50, — 5 proc. poż. inwestycyjna 1 emisja 71.50 — serie nienotowane, 3 proc. poż. inwestycyjna 2 emisja — 70.75 — serie 81.50, 5 proc. poż. konwersyjna 62.25, 4 proc. poż. premiowa dolarowa 39.25 — 39.40, 4 proc. poż. kon• solidacyjna 59.50 — 59.75 — 59.00 — 59.25 — dwa ostatnie drobne.

Tendencja nieco mocniejsza.

AKCJE

Bank Polski 108.00 — 107.50 — 108.00, Cukier warszaw. 33.00, Węgiel 24.25 — 24.40 Lilpop 52.25 — 52.50, Starachowice 30.50.

Tendencja nieco mocniejsza.

DEWIZY

Belgia 90.15 — 90.33 — 89.97, Berlin — 212.17 — 212.11, Gdańsk 100.20 — 99.80, Amsterdam 293.50 — 294.22 — 292.78, Ko• penhaga 118.49 — 117.91, Londyn 26.48 — 26.55 — 26.41, N. Jork czeki 5.27 i pół — 5.28 i trzy czwarte — 5.26 i jedna czwarta, N. Jork kabel 5.27 i siedem ósmych — 5.29 i jedna ósma — 5.26 i pięć ósmych, Oslo 133.43 — 132.77, Paryż 18.00 — 18.20 — 17.80, Praga 18.58 — 18.63 — 18.53, Sztok• holm 136.50 — 136.83 136.17, Zurych 122.50 — 122.80 — 122.20, Wiedeń 99.20 — 98.80, Mediolan 27.84 — 27.94 — 27.74, Helsinki 11.68 — 11.71 — 11.65, Montreal 5.27 i sie• dem ósmych — 5.29 i jedna ósma — 5.26 i pięć ósmych, Tel Aviv 26.55 — 26.41.

Tendencja mocniejsza. z wyjątkiem No• wego Jorku.

GIEŁDA ZBOZOWA

Na Giełdzie obroty w licznych artyku• łach, oraz egzekutywne kupno żyta.

Ceny na ogół niezmienione.

Tendencja utrzymana, usposobienie spo• kojne.

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Na Giełdzie sprzedaż egzekutywna w 4 proc. poż. dolarowej po kursie zł. 38.75, o• raz 4 proc. Pożyczce Konsolidac. po kursie zł. 59.

ZE SPORTU

Czwórmecz piłkarski na boisku Pogoni

W niedzielę, t. j. dnia 21 listopada b. r. odbędzie się na boisku Pogoni piłkarski turniej błyskawiczny z udziałem najlepszych zespołów lwowskich, a to: Pogoni, Czar• nych, Ukrainy i Hasmonei.

Regulamin turniejowy przewiduje gry po 45 minut bez przerwy. W pierwszej parze zmierzą się Ukraina z Hasmoneą, następnie Pogoń w ligowym składzie z Czarnymi. — Skolei grać będą o pierwsze i drugie miej• sce zwycięzcy, zaś o 3-cie i 4-te zwyciężeni.

Turniej zapowiada się niezmiernie intere• sująco i niewątpliwie będzie doskonałym przeglądem czołowej klasy piłkarstwa lwow• skiego. Należy przy tym dodać, że czołowe zespoły Ligi okręgowej zechcą dobrze za• prezentować się na tle ligowej Pogoni, co także możliwi i porównanie obu klas pił• karskich. Nie będzie to walka o punkty, a więc należy się spodziewać pięknej gry, entuzjazmującej widownię.

Początek o godzinie 10.45, koniec przed 14-tą, tak że wszyscy będą mogli zjeść obiad w odpowiedniej porze. Ceny wstępu ustalo• no b. niskie.

ATRAKCYJNY MECZ BOKSERSKI

W sobotę, dnia 20 b. m. o godz. 20.15, odbędą się w hali sportowej przy ul. Ja• błonowskich 5, atrakcyjne międzymiastowe zawody bokserskie, między wicemistrzem Warszawy Makabią, a wicemistrzem Okr. Lwowskiego Czarnymi.

W barwach Makabi wystąpią: Mistrz Polski — Ruhnstein, mistrz Warszawy Ja• kubowicz, Lewkowicz w wadze piórkowej, Rosenblum — mistrz Warszawy w wadze lekkiej, Fuch s— nowonabytek, mistrz Okr. białostockiego w wadze średniej, Neuding i Stajnajzen mistrz Warszawy w wagach: półciężkiej i ciężkiej.

Czarni przeciwstawią Makabi swój najle• pszy zespół z Mistrzem Polski Chrostkiem, Sprungiem, Borodajkiewiczem i Gromalą na czele.

COŚ DLA NARCIARZY

Karpackie Towarzystwo Narciarzy we Lwowie zawiadamia, że nalepki i legityma• cje P. Z. N. już nadeszły. Sekretariat urzę• duje codziennie od godz. 19—20 z wyjąt• kiem sobót w lokalu własnym we Lwowie przy ul. Senatorskiej 6.

* * *

Zarząd Czarnych zawiadamia, że wobec zbliżającego się sezonu zimowego, przyj• muje zgłoszenia do sekcji narciarskiej i ho• kejowej. Można jeszcze zawsze w godzi• nach urzędowych wpisać się do Sekcji łek• koatletycznej. Zgłoszenia przyjmuje Sekreta• riat Klubu codziennie od 18—21, ul. Cho• rążczyzny 7, III. p.

KALENDARZ IMPREZ LEKKOATLE• TYCZNYCH NA ROK 1938

Komisja sportowa PZLA ustaliła kalenda• rzyk imprez sportowych na rok 1938 nastę• pujący:

5—6 lutego zimowe mistrzostwa Polski w hali, prawdopodobnie w Poznaniu.

10 kwietnia — ogólnopolski bieg naprze• łaj dla panów w Łucku; 24 kwietnia — o• gólnopolski bieg naprzełaj dla pań w Wil• nie.

3 maja — w całym kraju biegi narodo• we; 15 maja — ogólnopolskie zawody eli• minacyjne.

4—5 czerwca — termin zarezerwowany na zawody międzynarodowe; 11—12 czerwca — mistrzostwa okręgowe dla panów; 18—19 czerwca — międzypaństwowy mecz Polska — Francja w Warszawie; 25—26 czerwca — mistrzostwa okręgowe dla pań.

9—10 lipca — międzypaństwowy mecz Polska — Niemcy w Niemczech; 16—17 lip• ca — kobiece mistrzostwa Polski we Lwo• wie; 23—24 lipca — mistrzostwa Polski pa• nów (teren nieustalony).

6—7 sierpnia — dziesięciobój, sztafety, o• raz eliminacja na 25 klm w Poznaniu; 15 sierpnia — termin zarezerwowany na mię• dzypaństwowe spotkania kobiece.

2 i 4 września — mistrzostwa Europy w Paryżu; 3—4 września — mistrzostwa Pol• ski juniorów; 4 września — pięciobój ko• biecy oraz sztafety w Łodzi; 9 i 11 wrze• śnia — termin zarezerwowany na między• narodowe zawody PZLA; 25 września — 50 klm. chód. 3 klm z przeszkodami i szta• fety 4×200 i 400×300×200×100 w Kra• kowie.

9 października — maraton w Poznaniu.

Poza tym odbędą się w połowie września kobiece mistrzostwa Europy w Wiedniu, o• raz projektowany jest wyjazd reprezentacji męskiej na jesieni do Budapesztu na mecz z Węgrami.

ROZSTRZYGNIĘCIE KONKURSU P. Z. P. N.

Zarząd PZPN. na ostatnim posiedzeniu rozpatrywał odpowiedzi nadesłane na kon• kurs „Kierownika sekcji piłki nożnej". — Ponieważ wszystkie prace nie odpowiadały żądanym wymaganiom, zarząd PZPN, nie przyznał nikomu pierwszej nagrody, wyróż• niając jedynie prace panów: Mituszewskie• go z Krakowa, Forysia Tadeusza z Leszna, Wrońskiego z Warszawy i Zastawniaka z Krakowa. Nagrodę 400 zł. rozdzielono po• między wymienionych panów.

MECZ POLSKA — IRLANDIA W MAJU

Zarząd PZPN. na ostatnim posiedzeniu zwrócił się z propozycją do Związku Ir• landzkiego, o rozegranie międzypaństwo• wego spotkania w maju w Polsce. Mecz Łotwa — Polska w Rydze zostanie rozegra• ny w dniu 18 września 1938.

WYDZIAŁ PROPAGANDY PRZY AZS.

W związku z reorganizacją struktury AZS. nowoutworzona centrala AZS-ów, powoła• ła do życia wydział propagandy. Wydział mieć będzie za zadanie zaznajomić najszer• szą opinę publiczną z celami i zadaniami a• kademików sportowców. Wydział prowa• dzić będzie pogadanki dyskusyjne i sprawo• zdawcze, organizować odczyty oraz wy• świetlać filmy z życia sportowego akademi• ków polskich i zaprzyjaźnionych.

WIELKI SUKCES REWII ŚCIWIARSKIE• GO W STYLOWYM

Jak to było do przewidzenia — świetny zespół rewiowy Ściwiarskiego w Stylowym z miejsca podbił serca widowni, nie szczę• dzącej mu żywiołowych oklasków i nieu• stannych bisów.

Przez przeszło pół miesiąca z milutkiej estrady w Stylowym, płynął ku widzom pierwszorzędny, błyskotliwy humor ske• czów, miły sentyment i wdzięk piosenek i oszałamiający rytm popisów choreogra• ficznych — wszystko przy akompaniamencie doborowej orkiestry i na tle pięknych, jak zwykle dekoracji pędzla prof. Balka.

Druga z kolei rewia p. t. „Cięte Bańki", spotkała się z nie mniejszym a również zasłużonym powodzeniem i uznaniem. Isto• tnie cięty humor i satyra, reprezentowane przez Ściwiarskiego, Bożyńskiego, Gosi Ne• gro, Marii Żejmówny i Jakszatasa, wspa• niałe góralskie tango trio „F. F.", piękny boston i akrobatyczny taniec mimiczny kwartetu Wyględowskich, popisowe lwow• skie tango Gosi Negro — złożyły się na całość, która wraz z przepięknym filmem „Na drapaczu chmur" dają w sumie ma• ximum przemiłych wrażeń i pełnego zado• wolenia. Program naprawdę godzien zoba• czenia.

Sukces odbiorników Philipsa na wystawach radiowych w Berlinie i Londynie

Holenderskie pisma donoszą, że jedną z największych atrakcji na wystawie radiowej w Berlinie, były odbiorniki Philipsa. „Ra• diolympia" w Londynie była również trium• fem produkcji Philipsa. Sukcesy tegoroczne przewyższyły nawet odniesione przez Phi• lipsa w Londynie sukcesy roku ubiegłego, czego wymownym dowodem są wzrastają• ce stale obroty. Specjalny rozgłos zawdzię• cza Philips swym aparatom z monosterem i najnowszym wynalazkom akustycznym, jak: „rozsiewacz dźwięków", układ trójdiodo• wy, ekspansja kontrastów i t. p.

Nowa fabryka odbiorników Philipsa w Anglii

Aby zadośćuczynić wzrastającemu ciągle popytowi na wyroby Philipsa w Anglii, w Blackburn koło Manchesteru, rozpoczęto o• becnie budowę nowej fabryki aparatów ra• diowych Philipsa. Trzeba zaznaczyć, że Philips posiada już w Anglii jedną wielką fabrykę odbiorników w Mitcham, zatrud• niającą około 5000 robotników.

Uznanie prasy holenderskiej dla od• biorników Philipsa

Nowa seria odbiorników Philipsa spot• kała się w Holandii z bardzo dużym uzna• niem zarówno ze strony prasy jak publicz• ności. Liczne wzmianki, które ukazały się w prasie, omawiając postępy techniczne no• wych odbiorników Philipsa podkreślały, że po wielkich sukcesach produkcji Philipsa w w roku ubiegłym, publiczność jest wprost zaskoczona rewelacjami nowego sezonu. — Jeden ze znanych publicystów holender• skich pisze: „Philips znowu zasłużył sobie na pochwałę za ducha postępu, cechujące• go jego odbiorniki".

MADELON LULOFS 26

KULIS

PRZEKŁAD H. BUKOWSKIEJ

(Ciąg dalszy.)

Ruki miał komórkę wspólną z pię• cioma innymi kawalerami... Była to malutka, czworoboczna ciupka o czte• rech ścianach z nieheblowanych desek i glinianej podłodze, pełnej kurzu. Kurz i sadze oblepiły i ściany, czepia• jąc się gołych, chropowatych desek i belek. Stało tu sześć wąskich ław do spania. Na pięciu z nich leżały koce, zwane tikar.

— Nie masz jeszcze tikaru? — za• pytał jeden z kulisów Ruki'ego.

— Nie...

— Ani poduszki?

— Nie...

— Za dziesięć dni będzie wypłata. Wtedy będziesz mógł sobie to wszyst• ko kupić. Jest tu w pondoku chiński sklepik, gdzie można wszystkiego do• stać.

— Aha...

Przez całą noc paliła się w komórce mała, blaszana lampka, tworząc mi• zerny krążek światła, od którego ciemne cienie rozwłóczyły się po cia• snej komórce. Po dachu goniły się szczury, parzyły się piszcząc i dokazy• wały, jak szalone.

— Gdzie jest Kromoredio? — usły• szał Ruki rzucone w ciemności py• tanie.

Rozległ się krótki śmiech, potem ktoś drugi powiedział:

— Zaraz przyjdzie. Poszedł po Izę.

— Czy będzie z nim spała tej nocy?

— Tak... Ma przecież pieniądze. Wygrał w kości po ostatnim hari besar...

O godzinie piątej rano, o mrocznym jeszcze brzasku, tontong zbudził ku• lisów z głębokiego, ciężkiego snu. Wstawali postękując, ziewając, prze• ciągając się i drapiąc. W ciągu nocy pokąsały ich moskity i pluskwy. Nie• którzy myli się u studni albo przed komórkami, pochyleni nad puszkami blaszanymi, pełnymi wody. Inni plu• kali tylko usta i zamieniali sarongi na krótkie spodeńki. Po powtórnym wezwaniu tontongu, któremu odpo• wiedziały echa gongów ze wszystkich pondoków, przechodząc sie falą glu• chych odgłosów po całej bezludnej okolicy, każdy brał na ramię łopatę i szedł do roboty powoli, niechętnie, powłócząc sennie nogami. Szli jeden za drugim, o pierwszym świtaniu, jak ciemne zjawy. Nad ich głowami bla• dły w jaśniejącym przestworzu gwia• zdy, roztapiając się w rosnącej z chwi• li na chwilę poświacie, która zaczy• nała zapalać się na wschodzie.

Dokoła, aż do dalekiego horyzontu, zamkniętego puszczą, jeszcze na pół przesłonięta mlecznobiałymi mgłami porannymi, które nakształt chmur wy• pełzały od ziemi ku niebu, leżał kraj, gdzie miała powstać nowa plantacja.

Bezbarwna, martwa płaszczyzna, gdzie wytrzebiono, wypalono, wyni• szczono wszystko, co tu kiedyś buja• ło: okazałe drzewa starolesia, cierni• sty rotang, pełzające, pasożytnicze pnącze, paprocie i mchy, śnieżnobiałe i ciemno purpurowe storczyki, które tu w ukryciu wydzielały swoje odu• rzające wonie.

Wytępiono też wszystkie zwierzęta: węże, skorpiony, mrówki, stonogi...

Przez tysiąclecia całe wiodły tu, na tym leśnym podłożu, swoje rojne by• towanie, wijąc się, pełzając, ryjąc i roz• mnażając się w wilgotnej, ciemnej warstwie butwiejących i próchnieją• cych liści i drewna.

W zadyszanym pośpiechu odradza• ło się tu z nową, niespożytą siłą do• piero co zamarłe życie, mordując, dła• wiąc, rozpychając się, walcząc o każdą odrobinę światła słonecznego, które wysoko, w górze ściekało jak rozto• piona miedź na zwarte sklepienie, u• tworzone z koron drzew.

Przez tysiące lat trwała tu, w nie• przerwanym mroku, tajemna walka o byt.

Potem przyszli ludzie i ręce ich o• baliły majestatyczne kolumny pniów, poprzecinały bezlitosne ramiona nie• zliczonych pnączów.

Huczały po lesie uderzenia siekier, szerząc grozę i śmierć.

Z łoskotem i trzaskiem umierały sta• re olbrzymy leśne, a upadek ich bu• dził w borze tysiączne echa.

Ale pod potężnymi kłodami i ko• ronami obalonych drzew, leżących na ziemi bez ładu i składu, w czarnej, miękkiej, wilgotnej próchnicy, krze• wiło się życie drobniejszych istot.

Pnie i gałęzie usychały, ale pod ni• mi bujały w dwójnasób uporczywe pnącze i pasożyty, strzelały w górę soczyste paprocie i zakwitały po raz ostatni storczyki, wyrosłe z zbutwiera• jącej, rozpadającej się kory...

(C. d. n.).

II. Rocznik źródeł do dziejów walk o Lwów w listopadzie 1918 r.

Dla uczczenia 19-tej rocznicy oswobodzenia Lwowa wydało Towarzystwo badania historii Obrony Lwowa nowy, kolejno II. Rocznik źródeł do dziejów walk o Lwów, który m. in. zawiera niezmiernie interesującą pracę R. W. „Z przeżyć Lwowa pod wojskowymi rządami austriackimi 1915—1918", oraz relacje red. Starzewskiego Stanisława „Z życia lwowskiej młodzieży szkolnej przed listopadem 1918", por. rez. Zdzisława Nagody Krzemińskiego: „O wojskach samochodowych w czasie Obrony Lwowa w listopadzie 1918", dr Ewy Maleczyńskiej: „O udziale lwowskich harcerek w Obronie Lwowa", oraz mecenasa Bobek Barskiego Ignacego: „O odsieczy dla Lwowa".

W roczniku tym jest też wydrukowany „Diariusz Listopadowej Obrony Lwowa z 1918 r.". Zapiski bibliograficzne i kronika działalności Towarzystwa dopełniają treści Rocznika wydanego nad wyraz starannie i z pełnym pietyzmem dla tej dziejowej chwili. Cena Rocznika — 3 zł. umożliwi każdemu nabycie go.

Wydawnictwa są do nabycia w administracji, Kurkowa 12, I. p.

Zamach samobójczy na torze kolejowym

(a) Urząd śledczy otrzymał w dniu wczorajszym wiadomość, iż na terenie wsi Księży Most, w powiecie mościskim, rzuciła się pod koła nadjeżdżającego pociągu, 40-letnia Emilia Kusyk, która poniosła śmierć na miejscu. Powodem zamachu na życie miał być rozstrój nerwowy.

Z sali sądowej

Szajka fałszerzy pieniędzy przed sądem

W dniu dzisiejszy rozpoczęła się rozprawa przed przysięgłymi, przeciw W. Fritzowi, M. Czornijowi, Helenie i Janowi Litwinom, J. Dubiniakowi i Iwanowi Manowskiemu.

Dwaj pierwsi odpowiadają za fabrykację 5 i 10-złotówek, reszta zaś za finansowanie tego przedsiębiorstwa, oraz przechowywanie materiałów i narzędzi potrzebnych do wyrabiania pieniędzy oraz puszczanie falsyfikatów w obieg. Po wylosowaniu ławy przysięgłych przystąpiono do sprawdzania generaliów oskarżonych, przy czym okazało się, że wszyscy byli już sądownie karani za różne przestępstwa.

Sprawa wykrycia szajki przedstawia się następująco:

Policja zwróciła uwagę, że zamieszkały w Orchowicach, ojciec osk. Michała Czornija, Mikołaj Czornij małorolny, począł budować nowy dom. Zapytany skąd ma na to pieniądze, oświadczył Czornij, że daje mu je syn Michał. Sprawa dochodów Michała Czornija wydawała się również policji zagadkową, która w dniu 17 lutego bież. r., bawiącego na targu w Sądowej Wiszni aresztowała i przeprowadziła rewizję osobistą, podczas której w rękawie ubrania Czornija zalazła 11 sztuk falsyfikatów 10-złotowych i 9 sztuk 5-złotowych.

Sprowadzony na posterunek P. P. na pytanie skąd pochodzą pieniądze, oświadczył, że z kradzieży jakiemuś nieznanemu osobnikowi.

Rozprawa trwa. Oskarża wiceprok. Olszewski, bronią adw.: Zgóralski, Mrożowski, Kessler, Latoszyński i Lieblieng.

Adwokat i aplikant w roli oskarżonych

Przed Sądem Okręgowym w osobie dr Cygana, stanęli w dniu dzisiejszym adwokat lwowski dr Karpiuk, oskarżony o podpisanie na pełnomocnictwie procesowym swego klienta mgra Kobylańskiego, który jest oskarżony o to, że przeglądając w kancelarii sądowej akta sprawy swojej contra prof. dr Grekowi, przez którego auto został potrącony, samowolnie czynił na aktach zapiski i skreślenia. Rozprawa trwa.

Echa rewolwerowych strzałów pijanego urzędnika

(a) Donieśliśmy wczoraj o niepoczytalnym występie pijanego przechodnia, który na ul. Korniaktów oddał kilka strzałów do przejeżdżającego samochodu ciężarowego i spowodował zranienie odłamkami szkła zarówno szofera Michała Pełeszkę, jak i właściciela samochodu, Abrahama Singera, obu z Rawy Ruskiej.

Sprawca Włodzimierz Nemec, rysownik PKP., doprowadzony został do komisariatu X. P. P., gdzie stwierdzono, iż znajduje się on w stanie kompletnie pijanym. Po otrzeźwieniu zeznał Nemec, iż wygrał w dniu zajścia proces w Sądzie cywilnym i pod tym wrażeniem doznał skutkiem alkoholu chwilowego zamroczenia umysłu. Nemec odstawiony został wczoraj do dyspozycji sędziego śledczego.

UNIEWINNIAJĄCY WYROK W GŁOŚNYM PROCESIE POSZLAKOWYM

W podanym już przez nas procesie poszlakowym przeciwko Wasylowi Butyńcowi z Górki pow. Sokal, oskarżonemu o skrytobójcze zamordowanie swego spólnika od kradzieży Wł. Sanockiego — zapadł wyrok Trybunału przysięgłych uniewinniający.

Wiadomości bieżące

18 listopada 1937	**Czwartek** Ottona. Jutro: Elżbiety. Wschód słońca 7·1, Zachód „ 15·41

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świat rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

TEATR WIELKI

Czwartek, dnia 18 b. m. — Generalna próba — przedstawienia nie będzie.

Piątek, dnia 19 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Swaty". — Premiera — abonament 6.

Sobota, dnia 20 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Swaty" — abonament 6.

TEATR ROZMAITOŚCI

Czwartek, dnia 18 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Ten i tamten". — Premiera — abonament 7.

Piątek, dnia 19 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Ten i tamten" — abonament 7.

Sobota, dnia 20 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Ten i tamten" — abonament 7.

KINOTEATRY:

APOLLO: „Wytworny świat" komedia muzyczna. W gł. roli Jean Bennett i Werner Baxter.
ATLANTIC: „Halka" z udziałem Ewy Turskiej-Bandrowskiej i Ladisa Kiepury.
CASINO: „Gdy kwitną bzy" (Maytime) z Jeanette Mac Donald.
CHIMERA: „Ucieczka ku szczęściu".
EUROPA: „Ich stu i ona jedna" (w gł. roli Deanna Durbin).
GLORIA: „Pan z milionami" oraz „Nasz chleb powszedni".
GRAŻYNA: „Ty co w Ostrej świecisz Bramie" — oraz dodatki.
KOPERNIK: „Znachor" — według powieści Dołęgi-Mostowicza.
MARYSIEŃKA: „Dzikie ścieżki".
METRO: „Krew na morzu" i „Nie oddam dziecka".
MUZA: „Róża" — Żeromskiego.
PALACE: „Joshiwara" — Michiko Tanaka — Sessue Hayakawa — Pierre Richard-Willm.
PAX: „Pałac we Flandrii" z Martą Eggerth
RAJ: „Ogród Allacha" z Marleną Dietrich — w barwach naturalnych.
RIALTO: „Spotkali się w Paryżu".
STYLOWY: „Na drapaczu chmur" i rewia.
ŚWIT: „Maria Stuart" i dodatki.
TON: „W sieci wywiadu".
UCIECHA: „Ręce zawiniły" i rewia.

FOTOPLASTIKON

RIWIERA RUMUŃSKA. — Piękna podróż z Bukaresztu do słynnych kąpielisk nad Morzem Czarnym, Constanza — Carmen-Sylwa i t. d.

KOMUNIKATY, NADESŁANE PRZEZ DYREKCJĘ TEATRÓW MIEJSKICH.

— TEATR WIELKI dziś nieczynny. Jutro wiecz. nowa premiera sezonu, znakomita komedia w trzech aktach, genialnego Gogola „Swaty" w przekładzie J. Cz. Babickiego, w reżys. opracowaniu H. Szletyńskiego, w obsadzie pp.: Chaniecka, Żmijewska, Guttner, Solarski, Machalski, Madaliński, Mierzejewski, Draczewska, Szalawski, Feldmanówna, Baryka, w nowej, oryginalnie rozwiązanej oprawie dekoracyjnej M. Różańskiego. Historia ożenku starego kawalera, radcy dworu Podkolesina (Guttner) podaną jest przez autora w formie bezpretensjonalnej, w pełnym humoru, ironicznym oświetleniu metod powstawania małżeńskiej komórki społecznej. Abonament 6.

— TEATR ROZMAITOŚCI dziś o 7.30 wystąpi z nową polską premierą najbardziej wziętego autora wielu znakomitych utworów scenicznych St. Kiedrzyńskiego „Ten i tamten" w reżys. opracowaniu J. Szyndlera, wykonawcy jednej z głównych ról, w obsadzie pp.: Ankwicz-Szyjkowska, Paszkowska, Zbierzowska, Leliwa, Szymański, Więckowski, Kruszelnicka, Rawska, w oprawie dekoracyjnej Mieczysława Różańskiego. — „Ten i tamten" w niezwykle ciekawej fabule utworu porusza nawskroś dzisiejsze, palące zagadnienia, wzbudzając w widzu najżywsze zainteresowanie.

— „W NOC ŚWIĘTOJAŃSKĄ", wesoła, malownicza, melodyjna i pouczająca bajka dla dzieci. W. Raorta, w Teatrze W. w najbliższą niedzielę o 12-tej w południe po cenach najniższych.

— NIEDZIELNE POPOŁUDNIOWE PRZEDSTAWIENIA po cenach zniżonych wypełnią: w Teatrze W. doskonała sztuka „Jutro niedziela" w Teatrze Rozm. świetna „Żabusia".

— ŚNIEŻYCE ZAGRAŻAJĄ ANTENOM. Teraz, kiedy dachy nie są jeszcze pokryte zlodowaciałą powłoką, najwyższy czas aby każdy, kto posiada zewnętrzną antene, zbadał ją dokładnie. Trzeba wejść na dach i sprawdzić, czy wszystkie mechaniczne połączenia są jeszcze dość silne, czy rdza lub inna oksydacja nie uszkodziła słabych miejsc anteny. Kto zainstalował antenę między domem, a jakimś masztem na zewnątrz, lub poprostu przeciągnął ją do drzewa, winien sprawdzić, czy antena wytrzyma chwianie się masztu lub drzewa, w przeciwnym bowiem razie może się zerwać w czasie burzliwej nocy zimowej.

— JAN STRAUSS DYRYGUJE. Dziś o 20 transmituje P. R. z Wiednia wielki koncert straussowski. Jako wykonawcy wystąpią: Wiedeńska Ork. Symfoniczna i Wied. T-wo Śpiewacze. Koncert transmitowany będzie z wielkiej sali wiedeńskiego „Musikverein'u".

— AUDYCJA POŚW. TWÓRCZOŚCI SZYMANOWSKIEGO będzie transmitow. dziś o 22 z sali Warsz. Konserwatorium. W bieżącym sezonie odbedzie się sześć takich audycji, zorganizowanych przez Polskie Radio wespół z Polskim Tow. Muzyki Współczesnej.

— RADA ZAWIAD. ZW. OBROŃCÓW LWOWA z listopada 1918 wzywa wszystkich obrońców Lwowa do wzięcia udziału w uroczystościach dla uczczenia 19-tej rocznicy zwycięstwa (oswobodzenia Lwowa). 21 b. m. o 12, uroczyste poświęcenie domu Związku Obrońców Lwowa, przy ul. Teatyńskiej 8. 22 b. m. o 8-mej, podniesienie chorągwi państw. na wieży ratuszowej, po czym udział w uroczystości nadania nazw kołom Zw. Rezerwistów we Lwowie, oraz w nabożeństwie w katedrze i dekoracji Sektora Bema Krzyżem Obrony Lwowa. Zbiórka przy sztandarze Związku: 21 b. m. o 11.30, przy ul. Teatyńskiej, 22 b. m. o 7.45 przed ratuszem.

— DZIŚ W KASYNIE I KOLE LITER.-ARTYST. o 19.30 odczyt dra Alfreda Laniewskiego, sędziego Sądu Apelacyjn. „Ludzie z sądowej sali". Znakomity prelegent omówi w tym interesującym odczycie motywy przestępstwa i psychologię typów oskarżonych. Bilety w cenie od 40 gr. do 1 zł. 15 gr. w przedsprzedaży u G. Seyfartha, Akademicka 6, wieczorem od 18-tej przy kasie w Kasynie i Kole Lit.-Art.

— WYSTAWA „PIĘKNO KRAJOBRAZU POLSKI". Za najlepsze zespoły zdjęć na wystawie urządzonej przez Polskie Tow. Krajoznawcze, przyznano I. nagrodę p. Tadeuszowi Krystkowi ze Lwowa za zdjęcia Tatr (aparat „Regent" wartości 320 zł., ofiarowany przez firmę „Kodak"). Dalsze nagrody, ofiarowane przez firmy: Alfa, Ero i Foton oraz z wydawnictw Książnicy-Atlas, otrzymali: pp. Ernest Stewner — Poznań, Marian Krzysztofik — Wilno, Józef Farbotko — Wilno, Jerzy Stalony-Dobrzański — Warszawa, Józef Treszka — Lwów. Wystawa czynna nadal w Muzeum Przem. Artystycznego od 10—13, w niedziele od 10—14.

— OTWARCIE WYSTAWY LISTOPADOWEJ w T-wie Przyj. Sztuk Pięknych — (Dzieduszyckich1, II p.), odbyło się przy licznym udziale publiczności. Szczególne zainteresowanie wzbudziły wystawy zbiorowe artystów krakowskich: Al. Boby, M. Jabłońskiego, L. Miskego, oraz b. ciekawy zbiór akwarel J. Rupniewskiego z Bydgoszczy, oraz kolekcje A. Reisingera i J. Stika. Dalej Salon Ogólny, który obejmuje prace E. Janickiego, M. Ł. Maciągowej i Fr. Sinaibergera. Wystawa otwarta codziennie od 10—15-tej.

— POLSKIE TOW. GEOLOGICZNE zawiadamia, że posiedzenie naukowe odbędzie się 18 b. m. o 18-tej w sali Inst. Geologicznego U. J. K., Długosza 8. Na porządku dziennym odczyty: prof. dr M. Kamieńskiego „O glinach ogniotrwałych okolic Wąchocka nad Kamienną" i Mgr. K. Głażewskiego „O jutrze w Horodence i rozmieszczeniu jury na Podolu". Goście mile widziani.

— DO PREZYDIUM HONOROWEGO MIEJ. KOMITETU POMOCY ZIMOWEJ BEZROBOTNYM wybrany został na poniedziałkowym zebraniu gen. Władysław Jędrzejewski, którego nazwisko przez pomyłkę opuszczone zostało we wczorajszym sprawozdaniu.

— SEKCJA KULTURALNO - OŚWIATOWA przy Stow. „Rodzina Wojsk." koło Lwów zawiadamia członkinie, że 18 b. m. o 17-tej w Kasynie Garnizon. p. Helena Lasko wygłosi pogadankę „Wrażenia z Włoch".

— ISTITUTO ITALIANO DI CULTURA lwowska sekcja, ul. Akademicka 28, II p. rozpoczęła wpisy na kursy języka włoskiego. Informacje codziennie od 18—20 z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt.

— INAUGURACJA SEZONU TOWARZYSKIEGO SOKOŁA-MACIERZY, odbyła się tradycyjnym „Wieczorem Kościuszkowskim". Zdawałoby się, iż trudno już powiedzieć coś więcej o Tadeuszu Kościuszce, niż rzeczy ogólnie znane. Tym razem jednak dh. prof. dr. A. Wereszczyński porwał słuchaczy oryginalnym ujęciem tematu, wygłoszonego z młodym, gorącym zapałem. — Wysoka klasa głosu p. Z. Mściwujewskiej, wraz z doskonałym akompaniamentem p. Z. Bisanz zadowoliły artystycznie nastrojonych słuchaczy. Piękne popisy druhen i druhów w ramach ćwiczeń, i tańców ludowych, zostały nagrodzone hucznymi oklaskami.

Ubiegłej niedziel urządził Sokół-Macierz „Herbatkę na wesoło". Znane wszystkim z naszej kochanej i niezastąpionej „Wesołej Fali", nazwiska Love Short, Korabiowskiego, Wieszczka i Halskiego, ściągnęły na „Herbatkę" liczną i doborową publiczność. Piękne druhny-Sokolice obsługiwały własnoręcznie gości. Wdzięczne kreacje p. Love Short oczarowały jak zwykle publiczność, a tak humor bezkonkurencyjny „Strońcia", jak i przepyszne monologi Wieszczka, wywoływały kaskady śmiechu. Ognistego „białego mazura" wykonał urodziwy „P. Tadeusz" z miluchną „Zosią". Ochoczymi ogólnymi tańcami zakończyliśmy tę miłą imprezę. — J. S.

— W LOKKALU S. K. M. A. „ODRODZENIE" ul. Piekarska 28, odbędzie się 17 b. m. zebranie dyskusyjne z referatem dra Franciszka Smolki „Słabość woli".

— NA POMOC ZIMOWĄ DLA BEZROBOTNYCH. P. prezydent miasta dr Stanisław Ostrowski — zamiast dorocznego przyjęcia imieninowego — złożył 500 zł. na Pomoc Zimową dla Bezrobotnych.

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego"

Dr Dormayer Franz, nadradca rządu — Gdańsk, Dr Kröhnert Ernst, Syndikus Izb. Przem.-Handl. — Gdańsk, Hr. Przeździecki Antoni, wł. dóbr — Policzna, wojew. Kielce, Dr Hupert Emil, gen. dyr. Wspóln. Interes. — Katowice, Dr Litwinowicz Jarosław, dyrektor — Warszawa, Dr Geppert Tadeusz, dyr. Dep. Min. P. i H. — Warszawa, Marciniak Dyonizy, przemysłowiec — Katowice, Rylski Eustachy, inż. rolny Zw. Izb. Roln. — Warszawa, Dr Rojewski Adam, dyr. Izb. Przem.-Handl. — Katowice, Hr. Bocheński Adolf, wł. dóbr — Ponikwa, Kronstein Henryk, przemysłowiec — Lubieńce, Schoolenaar Corneli, przemysłowiec — Amsterdam, Pruszyński Andrzej, wł. dóbr — Pustomyty, Göllner I., kupiec — Wiedeń, Lesicz Roman, wł. dóbr — Stara Wieś, Dr Ciechanowska Zofia, radca Min. P. i H. — Warszawa, Abrahamer Józef, inż. — Kraków, Dunkelblum Wolf, przemysłowiec — Wiedeń, Pawłowska Cecylia, urzędniczka — Warszawa, Dr Zawadowski Zygmunt, radca Min. P. i H. — Warszawa, Schram Aleksander, dyr. dóbr — Krysowice Słaboszewicz Oskar, urzędn. Izb. Przem. Handl. — Warszawa, Dr Pilch Tadeusz, radca — Warszawa, Dr Sokołowski Roman, sędzia Najw. Tr. Admin. — Warszawa, — Czarnecki Henryk, kupiec — Warszawa, — Offner Alfred, dyrektor — Łódź, Makomaski Antoni, wł. dóbr — Medwedowce, Wojakowska Stanisława, wł. dóbr — Stasiowa Wola, Pakszwer Henryk, kupiec — Warszawa, Mintz Alfred, adwokat — Warszawa, Adamajtys Otilia, sekretarka — Warszawa, Taub Abraham, przemysłowiec — Stanisławów, Klugman Józef, przemysłowiec — Borysław, Treukwald Józef, major — Dębica, Katlen Wilhelm, kupiec — Gdańsk, Schur Georg, kupiec — Schneidemühl, Dr Rabinowicz Dawid, adwokat — Równe, Bieniasz Józef, urzędn. pryw. — Witow, Kraft Władysław, przemysłowiec — Drohobycz, Woliński Kazimierz, inżynier — Wapowce-Krasiczyn, Neugebauer Karol, urzędnik — Piekary, Piotrowski Ignacy, dyrektor — Warszawa, Hasenfeld Leopold, przemysłowiec — Krosno, Edelstein Hain, przemysłowiec — Bukareszt, Gromnicka Ewa, wł. dóbr — Laskowce, Dr Sawicki Józef, adwokat — Poznań, Buczko Aleksander, redaktor — Kotlice, Miechowski Bolesław, kupiec — Łódź, Stonawski Teodor, inż. — Bielsko, Tramer Jerzy, urzędn. — Kraków.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH LWOWSKICH, od dnia 14-go do 29-go listopada, mają następujące apteki dyżury nocne:
1. Mr. A. Aszkenazego, ul. Żółkiewska 4,
2. Mr. K. Augensterna, ul. Krasickich 20.
3. Mr. F. Barszaka, ul. Łyczakowska 155.
4. Dr. M. Beisera i S-ki, ul. Legionów 23.
5. Mr. A. Braunsteina, — Zniesienie. —
6. Mr. F. Dewechego, ul. Słowackiego 12.
7. Mr. W. Dobrzańskiego, Akademicka 2.
8. Mr. A. Ehrbara, ul. Łyczakowska 3.
9. Mr. J. Glatzel, ul. Na Bajkach l. 23.
10. Mr. O. Hellmana, ul. Kopernika 23.
11. Mr. K. Kajetanowicza, ul. Słoneczna 1.
12. Mr. J. Kwartnera, Zamarstynowska 54.
13. Mr. H. Lewitesa, ul. Kochanowskiego 83.
14. Mr. T. Łazowskiego, ul. Gródecka l. 81.
15. Mr. H. Messuty, ul. Król. Jadwigi 31.
16. Mr. J. Mundówny, Bogdanówka l. 67.
17. Mr. M. Oberlaendera, ul. Piekarska 33.
18. Mr. W. Sarkisiewicza, Zyblikiewicza 14.
19. Mr. L. Sładowskiego, ul. Halicka l. 19.
20. Mr. K. Steczkowskiej, ul. Św. Zofii 26.
21. Dr. S. Stenzla, plac Mariacki l. 8.
22. Mr. M. Terleckiego, ul. Grodzickich 2.
23. Mr. K. Dülla, ulica Piłsudskiego l. 14.

— ZMARLI WE LWOWIE: Katarzyna Dorożańska l. 73, Maria Kurtiak l. 65, Jan Heiler l. 32, Feiga Krumstock l. 55, Pesia Portnoj l. 17, Mendel Strang l. 65, Rózia Pidhoretz l. 71, ks. Kazimierz Sokołowski l. 54, Mokryna Firli l. 64, Jan Maruszczak l. 60, Anna Wojtowicz l. 28, Józefa Ślepiec l. 80, Wiktoria Uhryn l. 71.

Pamięci Bohaterów Obrony Lwowa

W dniu 22 bm., o godz. 8-mej rano na Rynku odbędzie się z okazji poświęcenia Domu Obrońców Lwowa przy ul. Teatyńskiej nadanie nazw — po poległych bohaterach Obrońcach Lwowa — 14-tu Kołom Związku Rezerwistów we Lwowie. Przez nadanie tych nazw pragnie Związek Rezerwistów uczcić pamięć bohaterów Obrońców Lwowa, oraz związać Koła lwowskie ideowo z miastem Lwowem, Kawalerem orderu Virtuti Militari. Czyny poległych bohaterów, których poszczególne Koła wybrały sobie za swych patronów i których groby przejdą pod ich specjalną opiekę, mają być dla członków Związku Rezerwistów wzorem do naśladowania.

Nazwiska bohaterów obejmują różne warstwy społeczne (studentów, urzędników, robotników) i zostały ustalone na szeregu konferencjach z przedstawicielami Związku Obrońców Lwowa oraz zainteresowanych Kół Z. R.

Poszczególne Koła otrzymują następujące nazwy: Koło Zarządu Miejskiego — im. płk. Mączyńskiego Cz.; Koło Nr. 1 — im. kpt. pil. Bastyra St.; Koło Nr. 2 — im. Battaglii A.; Koło Nr. 3 — im. Koszyka Br.; Koło Nr. 4 — im. Żeburskiego St.; Koło Nr. 5 — im. kpt. Tatar-Trześniowskiego Z.; Koło MKE. — im. Romka Haydera; Koło MZE — im. por. Mazanowskiego J.; Koło Straż poż. — im. mjr. Zajączkowskiego B.; Koło Z. Cz. M. — im. Petrykiewicza A.; Koło Wodoc. M. — im. „Kpt. Wiktora" (Kopecia L.); Koło Rzeźnia M. — im. Jakubowskiego K.; Koło Plant. m. — im. Głogowskiego A.; Koło Gaz. Miejskiej — im. por. Kułakowskiego W.

Zarząd VI. Okręgu Związku Rezerwistów zaprasza do wzięcia udziału w powyższej uroczystości Rodziny wymienionych Obrońców Lwowa, oraz o podanie swych adresów w Zarządzie VI. Okręgu Zw. Rezerwistów Lwów, ul. Kurkowa 12, tel. 231-27.

Obrady Okręgowej Targowiskowej Komisji Nadzorczej we Lwowie

(Zp) Dnia 16 listopada b. r. w dużej sali posiedzeń Lwowskiej Izby Rolniczej obradowała Okręgowa Targowiskowa Komisja Nadzorcza we Lwowie, współdziałająca na terenie Małopolski Wschodniej z władzami rządowymi w wykonaniu bezpośredniego nadzoru nad przebiegiem i organizacją obrotów zwierzętami gospodarskimi i mięsem.

Zebranie zagaił przewodniczący inż. Tadeusz Schwarzenberg-Czerny, radca Lwowskiej Izby Rolniczej. W obradach wzięli udział przedstawiciele samorządu gospodarczego, oraz wojewódzkiego wydziału samorządowego.

Na porządku obrad była sprawa uchwalenia preliminarza budżetowego Komisji Okręgowej oraz Komisyj lodalnych na rok 1938-39, sprawa powołania Komisji rewizyjnej, sprawozdanie Okręgowego Inspektora Targowiskowego.

W toku obrad nad budżetem na rok 1938-39 Komisja Okręgowa stwierdziła niedostateczność funduszów stojących do jej dyspozycji na pokrycie wydatków budżetowych związanych z jej działalnością. W tej sprawie rr. Jaroszyński i Chraplywyj złożyli wnioski zmierzające do usprawnienia wpłat na rzecz Komisji Głównej i Okręgowej. Na marginesie budżetu poruszono sprawę konieczności powiększenia personelu wykonawczego Komisji Okręgowej, celem wykonania ściślejszego i dokładniejszego nadzoru nad obrotem żywcem, a w szczególności nad organizacją targowisk Małopolski Wschodniej.

Sprawę budżetu referował Okręgowy Inspektor Targowiskowy p. inż. Stanisław Borowiec, udzielając szereg wyjaśnień odnośnie potrzeb i prac, jakie winna Komisja prowadzić, obrazując ponad to niedomagania, jakie wynikają ze zbyt ograniczonego budżetu Komisji, oraz jego niezupełnego wykonywania z przyczyn niedostatecznych wpływów budżetowych przez gminy wiejskie i miejskie posiadające targowiska.

Następnie Komisja Okręgowa postanowiła powołać tymczasową Komisję Rewizyjną, celem przeprowadzenia rewizji ksiąg, w skład której weszliby przedstawiciele Izb samorządu gospodarczego.

Okręgowy Inspektor Targowiskowy przedłożył Komisji obszerny referat sprawozdawczy, dotyczący stanu faktycznego organizacji targowisk, oraz wykonywania przez zainteresowane czynniki przepisów, dotyczących obrotów zwierzętami gospodarskimi i mięsem. Z uwagi na obszerność materiału, dyskusja nad złożonymi wnioskami przez p. Inspektora inż. Stanisława Borowca, odroczoną została do następnego posiedzenia w pierwszych dniach grudnia b. r.

WYSTĘP SZOPENFELDZIARSKIEJ PARY

(a) Nieznana kobieta w towarzystwie mężczyzny przybyła w dniu wczorajszym do składu futer firmy Baczes przy ul. Legionów, gdzie po odejściu owej pary stwierdzono brak 9 popielatych skórek breitszwancowych, wartości około 250 zł.

WŁAMANIE SKLEPOWE

(a) Do sklepu z towarami spożywczymi Rubina Fischa przy ul. Łyczakowskiej włamali się ub nocy nieznani sprawcy, którzy skradli większy zapas towarów wartości kilkuset złotych.

Śp. Józef Georgeon

W poniedziałek 15 bm. zmarł nagle w Warszawie śp. Józef Georgeon, prezes Zarządu Koła Małopolsko-Wołyńskiego Związku Księgarzy Polskich we Lwowie.

Śp. Józef Georgeon od młodego okresu życia poświęcał się księgarstwu, pracując początkowo w większych firmach księgarsko-wydawniczych, po czym rozpoczął działalność wydawniczą nut. Jako właściciel firmy wydawniczej „G. Seyfarth skład nut" we Lwowie, zmarły wzbogacił muzykę polską, wydając utwory Niewiadomskiego, drukował również kompozycje Sołtysa, Wrońskiego i innych polskich kompozytorów, oraz przyczyniał się w stopniu znacznym do organizowania koncertów we Lwowie. Przez utrzymywanie kontaktu z kompozytorami i artystami, współdziałał w rozszerzeniu dorobku wydawniczego polskiej produkcji muzycznej.

Jako długoletni członek Zw. Księgarzy Polskich, był jednocześnie od początku istnienia również członkiem Zarządu Koła Małopolsko-Wołyńskiego i od lat czterech prezesem tego Zarządu na ziemiach Małopolski i Wołynia. Czcząc pamięć Jego, Zarząd koła wyraża serdeczne współczucie pozostałej wdowie i rodzinie. W osobie śp. Józefa Geoergeona Księgarstwo Polskie traci dzielnego i zasłużonego członka, a społeczeństwo — pożytecznego krzewiciela dorobku muzycznego.

WYCIECZKA DO WARSZAWY NA UROCZYSTOŚCI ODSŁONIĘCIA POMNIKA J. SOWIŃSKIEGO NA WOLI

Delegatura Ligi Popierania Turystyki we Lwowie, pragnąc zadośćuczynić życzeniom szerokich mas społeczeństwa, organizuje w **sobotę 27 listopada br. tanią wycieczkę pociągiem popularnym ze Lwowa do Warszawy.**

Odjazd ze Lwowa dn. 27 bm. o godz. 21.35, zaś z Warszawy dn. 29 bm. o godz. 21.30. Przejazd wygodny zapewniony w wagonach pullmanowskich z miejscami numerowanymi. Koszt przejazdu w obie strony 15 zł. Karty kontrolne na przejazd tym pociągiem można nabyć do godz. 20-ej dnia 26 bm. w biurach podróży Orbis oraz w Wagons Lits Cook.

Zamiejscowi zamieszkali w promieniu od 20—150 km od Lwowa korzystają z 50 proc. zniżki na dojazd do Lwowa i z powrotem za okazaniem karty kontrolnej na przejazd tym pociągiem nabytej w jednej z wymienionych kas.

Wobec ograniczonej ilości miejsc w pociągu należy jak najśpieszniej zgłosić swój udział w wycieczce.

Tabela wygranych
loterii fantowej

LEGII INWALIDÓW WOJENNYCH W. P. WE LWOWIE

Wygrane padły na następujący numery losów:
93 127 207 277 317 596 644 833 843
850 906 960 1111 1181 1382 1506 1779
1929 2070 2283 2601 2672 3067 3179
3473 3501 3552 3942 4084 4139 4148
4194 4353 4588 4740 4778 4974 4989
5017 5254 5296 5551 5564 5678 5897
5902 5932 6043 6107 6254 6306 6680
6723 6802 7005 7130 7145 7372 7634
7782 7869 7870 8233 8321 8354 8479
8536 8734 8847 9039 9098 9178 9324
9466 9504 9567 9851 9865 9808 9962
9970 10061 10459 10640 10656 10777
10876 11005 11213 11364 11380 11459
11529 11535 11538 11663 11942 11999
12049 12099 12132 12333 12703 12822
12951 13092 13137 13302 13304 13362
13398 13599 13703 13779 13807 13812
13875 14164 14352 14355 14405 14416
14495 14534 14695 14722 14826 14860
14919, dodatkowo nr. 7208 8515.

Następne ciągnienie dnia 22 listopada 1937.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Z Sokala

ROCZNICA NIEPODLEGŁOŚCI W OSTROWIE. Po uroczystym nabożeństwie odbył się poranek w sali Domu Ludowego, urządzony przez dziatwę szkolną. Do licznie zebranych przemówił kierownik szkoły, po czym nastąpił właściwy program. Przygrywała orkiestra Strzelców i Rezerwistów.

ZBRODNICZE PODPALENIE. W stodole Grzegorza Dacyka w Skomorach wybuchł pożar, który strawił stodołę, zboże, narzędzia rolnicze, ogólnej wartości 4.212 zł. Ogień powstał prawdopodobnie wskutek podpalenia na tle osobistej zemsty.

Repertuar teatrów i kinoteatrow:

BORYSŁAW. Colosseum: „Dorożkarz Nr. 13", Grażyna: „Ucieczka", Palace: „Narzeczona z przypadku" i „Napiętnowana".

BRZOZÓW: Goplana: „Jego złota rybka", „Ich 100 i ona jedna", oraz rewia, Sokół: „Pat i Patachon jako dorożkarze", — „Flip i Flap u ludożerców" i rewia.

BUCZACZ. Palace: „Ucieczka Tarzana".

CZORTKÓW. Casino: „Papa się żeni".

DROHOBYCZ. Wanda: „Ślubowanie", Sztuka: „Kapitan Taylor".

JAROSŁAW. Dom żołnierza: „Szarża lekkiej brygady", Palace: „Pasażerka na gapę", Sokół: „Dziewczę z Paryża".

KOŁOMYJA. Mars: „Ziemia błogosławiona", Gwiazda: „Czarny orzeł".

NOWY SĄCZ. Sokół: „Znachor", Wiedza: „Yosziwara".

PRZEMYŚL. Apollo: „Burgtheater", Casino: „Księżniczka cygańska", Muza: „Trójka hultajska", Olympia: „Władczyni puszczy", Raj: „Siódme niebo", Fotoplastikon: Cieplice, Szmeks, Piszczany.

RAWA RUSKA. C. S. S. G.: „Zielony sygnał", Sokół: „Varietes".

STANISŁAWÓW. Casino: „Za kulisami sławy", Ton: „Siódme niebo", Olympia: walka z sobowtórem", Warszawa: „Znachor", Urania: „Burgtheater".

STRYJ. Apollo: „Ich stu i ona jedna", Edison: „Siódme niebo", Sokół: „Na Sybir"

Prosimy P. T. Korespondentów o powiadamianie nas natychmiast o zmianie repertuaru kin.

TEATR POKUCKO-PODOLSKI:

18. 11. HORODENKA: pop. Teoria Einsteina.
wiecz. Gdzie diabeł nie może.
ŻYDACZÓW: wiecz. Małżeństwo.

Z Tarnopola

Troska O. Z. N. tarnopolskiego o byt robotników

Z inicjatywy Obozu Zjednoczenia Narodowego w Tarnopolu odbyły się w świetlicy robotniczej OZN dwa większe zebrania, na które przybyli robotnicy, murarze, pracownicy budowlani, robotnicy miejscy itd., razem około 200 osób. Wśród wielkiego zainteresowania omawiano sprawę ubezpieczeń społecznych, związane z tym braki, postulaty i projekty.

Należy dodać, że prezydent miasta Tarnopola a zarazem przewodniczący OZN poseł Widacki, zajął się troskliwie urządzeniem Świetlicy dla robotników, którą początkowo pomieszczono w dwóch pokojach przy ul. Mickiewicza. W Świetlicy tej skupia się bardzo licznie świat robotniczy, korzysta z czytelni, gazet, radia i pouczających pogadanek. Robotnicy mają więc kulturalno-oświatowy ośrodek do swej dyspozycji.

Pierwsze próby zogniskowania sfer robotniczych w Świetlicy, dały dobry wynik, a nawet okazało się, że świat robotniczy chętniej, niż przypuszczano, korzysta z urządzeń Świetlicy. Już po kilku tygodniach współżycia i współpracy robotników pod jednym dachem, Świetlica okazała się za szczupła w stosunku do stałych bywalców — przystąpiono więc do zmiany lokalu, który wkrótce po remoncie będzie oddany do dyspozycji. Nowa Świetlica: duża sala po dawnej kaplicy — znajdzie pomieszczenie w budynku OO. Dominikanów.

W najbliższym czasie Zarząd miasta Tarnopola opracuje plan budowy szeregu domków robotniczych, aby umożliwić robotnikom uzyskanie mieszkań w dobrych higienicznych warunkach. (x).

Ze Stanisławowa

„ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI". Przebieg święta Niepodległości w Stanisławowie był niezwykle podniosły i uroczysty. Miasto przybrało odświętny wygląd, a gmachy państwowe, publiczne i prywatne ozdobiono zielenią i chorągwiami o barwach narodowych. Dnia 10 bm. ulicami miasta przeszedł capstrzyk. We czwartek zostało odprawione w tut. kolegiacie uroczyste nabożeństwo, podobnie jak w pozostałych kościołach i świątyniach obcych wyznań. Z powodu brzydkiej pogody defilada nie odbyła się. Wieczorem w sali teatru urządzono uroczystą Akademię. We wszystkich tych uroczystościach wzięli udział p. wojewoda gen. Pasławski, prezydent miasta mgr. Kotlarczuk, przedstawiciele władz i urzędów, duchowieństwo, wojsko, towarzystwa i organizacje społeczne, młodzież szkolna i całe miejscowe społeczeństwo.

ZWŁOKI NOWORODKA. W parku miejskim w Stanisławowie znaleziono zwłoki noworodka. — Policja wszczęła dochodzenia.

Ze Szkła Zdroju

Święto Niepodległości

Z okazji Święta 11-go listopada miała miejsce w Szkle Zdroju podniosła uroczystość. Dzięki staraniom p. Młotkowskiego i wójta Zahaczewskiego, przy wybitnym poparciu i pomocy p. Dyrektora Zakładu Zdrojowego Franka, odbyło się otwarcie nowo wybudowanej ulicy przechodzącej przez Zakład Zdrojowy i nazwanie jej ulicą 11 Listopada. Na uroczystość przybyli starosta powiatowy mgr. Bolesław Gawenda oraz rotm. Gąsior jako delegat Garnizonu jaworowskiego. Z miejscowych obywateli przybyli: p. Dyrektor Frank, wójt gminy Zahaczewski, proboszcz gr.-kat. Mychalicha, członkowie rady gminnej i gromadzkiej i in.

Rozległe błonia przylegające do nowej ulicy zajęła licznie młodzież szkolna z pobliskich wiosek pod pieczą swych wychowawców oraz organizacyj społecznych, jak Strzelec, Straż Pożarna itd.

Uroczystość rozpoczął podniosłym przemówieniem kasjer Młotkowski, prosząc p. Starostę o odsłonięcie tablicy orientacyjnej. W podniosłym nastroju wszystkich spadła zasłona z tablicy okazując zebranym datę symbolu odrodzonej Ojczyzny. Z kolei przemówił do zebranych starosta pow. mgr. Gawenda, który następnie dekorował obywatela gminy Szkło-Zdrój Arendta Krzyżem Zasługi. Uroczystość zakończyło sadzenie wzdłuż nowej ulicy drzewek. Przy śpiewie młodzieży szkolnej „My Pierwsza Brygada" opuszczali zebrani miejsce, w którym Szkło-Zdrój dał wyraz przywiązania i miłości a zarazem inicjatywy i pracy dla Polski. (W. J.)

Z Buczacza

(x) ZE ZWIĄZKU NARODOWCÓW. We wtorek, dnia 23 b. m. odbędzie się w Buczaczu zebranie miejscowego oddziału Z. N., na którym referat p. t.: „Czego wymaga polska racja stanu na ziemiach południowo-wschodnich", wygłosi delegat Zarządu Okręgu, redaktor Piotr Zakrzewski.

UDEKOROWANIE SOŁTYSÓW. W dniu „Święta Niepodległości" starosta buczacki p. Fedorowicz udekorował krzyżem zasługi za pracę społeczną sołtysa z Podzameczka p. Józefa Pławiaka, p. Adamczuka z Dźwinogrodu i p. Szandurskiego z Nowostawiec. Uroczystość odbyła się przed Domem Strzeleckim. (r. f.).

Z Nowego Sącza

PRZEMYSŁ LUDOWY W SĄDECKIM. W Ziemi Sądeckiej powstaje we wsi Brzezna ośrodek tkacki. Inne ośrodki organizuje się: w Makowie Podhalańskim (ośrodek hafciarski) i w Suchej koło Poronina (tkacko-koronkarski). (m).

WYSTAWA KONKURSOWA ZIEMIOPŁODÓW. W Łącku odbyła się staraniem Koła Młodzieży Ludowej wystawa prac konkursowych. Przybyli: starosta pow. dr. M. Łach, prezes OTR. b. poseł N. Potoczek, instr. Sowiński, liczni goście, oraz młodzież wiejska. (m).

Z Doliny

POŚWIĘCENIE KOŚCIÓŁKA. W gminie Spas pow. Dolina, dzięki staraniom ks. dziekana A. Wojnarowicza, oraz zarządcy dóbr. kościelnych w Spasie p. Trzaskowskiego, został wybudowany i ostatnio poświęcony kościółek. W uroczystości poświęcenia kościółka, wzięły udział prócz przedstawicieli władz, oddziały strzeleckie z Doliny i Rożniatowa.

Z Czortkowa

ŚWIĘTO MŁODZIEŻY. Młodzież szkół czortkowskich uroczyście obchodziła 13. XI. br. dzień swego Patrona. Po nabożeństwie i przyjęciu nowych sodalisów, odbył się poranek młodzieży gimn. w sali SS. Miłosierdzia fundacji Ubogich, gdzie wychowankowie zakładu odegrali sztukę „Cudowne uzdrowienie", wyreżyserowaną przez S. Weronikę, niezmordowaną w pracy i niewyczerpaną w pomysłach. Część muzyczną przygotowała znakomicie p. M. Durdel



CZWARTEK, DNIA 18 LISTOPADA

Godz. 6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze", 6.20 Gimnastyka. 6.40 Płyty. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Płyty. 8.00 Aud. dla szkół. — 11.15 Poranek muz. dla szkół. 11.40 Grieg: Ballada op. 24 — płyty. — 11.57 Sygnał i hejnał. — 12.03 Aud. południowa i Dziennik połudn. — 13.45 Lw. Komunikat lwowskiej Izby Rolniczej. — 13.50 Lw. Muzyka obiadowa z płyt. — 14.30 Lw. Portrety kompozytorów — płyty. — 14.55 Giełda lwowska. — 15.00 Lw. Polska poezja listopadowa — Recyt. J. Zabielska, muzyka polska z płyt. — 15.25 Lw. Wiad. bieżące z miasta i prowincji. — 15.30 Wiad. gospod. — 15.45 Aud. dla młodzieży. — 16.15 Ork. mandolinistów „Kaskada". — 16.45 Pogad. aktualna. — 16.55 O książce Chałacińskiego: „Szkoła w społeczeństwie amerykańskim" — dr A. Hertz. — 17.10 Schubert: „Piękna młynarka". — 17.50 Poradnik sportowy. — 18.00 Wiad. sportowe. 18.10 Lw. „Drugi rok pracy Uniwersytetu ludowego we Lwowie" — red. W. Turzański. — 18.20 Lw. Pieśni w wyk. B. Pleszkiewicza (baryton), akomp. T. Seredyński. — 18.40 Lw. „Listy i programy" — omówi dyr. Juliusz Petry. — 18.50 Lw. Wiadom. sportowe lokalne. — 18.55 Lw. Program na jutro. — 19.00 „Pierwsza miłość poety" — słuchow. E. Krassowskiej i I. Sławińskiej. 19.30 Konc. muzyki łotewskiej. — 19.45 Pog. aktualna. — 20.00 Konc. rozrywkowy, pośw. Straussom — z Wiednia. W przerwie: Dziennik wieczorny i Pog. aktualna. — 21.45 „Stanisław Przybyszewski" — szkic liter. dr T. Żeleńskiego-Boy'a. — 22.00 I-a audycja poświęcona twórczości Szymanowskiego. Transm. z Warsz. Konserwatorium. 22.50 Dziennik wieczorny — Przegląd prasy i Komun. meteor. — 23.00 Lw. „Z albumu speakera".

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

20.05 Beromuenster. III koncert abon.
20.10 Radio Romania. Konc. symf.
21.00 Mediolan. „Mefistofeles" — Arrigo Boito.
21.00 Bruksela flam. „Czar walca" — operetka O. Straussa (tr. z Teatru).
21.30 Radio Paris. „Błękitny las" — Auberta.
22.30 Luksemburg. Konc. symf.

OGŁOSZENIA

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

DEKORACJE WNĘTRZ wedle najnowszych modeli, niebywale tanio, poleca — Freilich, Sykstuska 21. 1782

SPRZEDAM parcelę 1000 sążni z parterówką na rozbiórkę. Listy „110" Adm. 7893

SPRZEDAM dobrze prosperujący sklep spożywczy z mieszkaniem. Adm. „Czynsz 56". 7891

FORTEPIAN krótki, okazyjnie sprzedam. Oglądać 12 do 5. Kurzweil, Bartosza Głowackiego 12, I. 7887

OKAZYJNIE do sprzedania w komplecie, nowym stanie, nieużywane mechaniczne maszyny tkackie. Do oglądania i wiadomość — na miejscu, Czuber, stacja Klemensów, — pocz. Szczebrzeszyn. 7882

WÓZEK dziecinny, prawie nowy, tanio sprzedam, ul. Wólka Panieńska 49, za boiskiem Pogoni. 7886

BROŃ amunicję Pocisk, Warsz. Ski poleca na sezon po cenach zniżonych, oraz straszaki, pistolety strzelające do celu i ptactwa, dla studentów, Pań. Bieńkowski, Lwów, Akademicka 3, Tel. 219-87.

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów. 2 razy bezpłatnie.

4 POKOJE, kuchnia, komfort, do wynajęcia, plac Akademicki 3. 7875

Urząd Skarbowy w Bóbrce
Nr. II/16331/37

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozp. Rady Min. z dnia 25 czerwca 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym dla Władz Skarbowych, (DURP. Nr. 62 poz. 580), podaje się do ogólnej wiadomości, że w dniu 30 listopada 1937 r. o godz. 12-tej odbędzie się u zobowiązanego p. inż. Franciszka Zamoyskiego, właściciela dóbr w Bortnikach, pow. Bóbrka, celem uregulowania zaległości w podatkach bezpośrednich po rok 1936 — sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

1) powozów z budami (żółte)	4 sztuki,	cena szac.	2000 zł.
2) wózków wyjazdowych	3	„	750 zł.
3) załubni wyjazdowych	2	„	300 zł.
4) ogier angielski czarny	1	„	500 zł.
5) klacz kasztanka angielska	1	„	500 zł.
6) uprzęży powozowych skórz	3 pary	„	150 zł.
7) konie wyjazdowe kasztany	2 sztuki	„	300 zł.
8) powóz czarny z budą skór.	1 sztuka	„	100 zł.

Zajęte ruchomości można oglądać w dniu licytacji od godziny 9-tej do 10-tej.

Za Naczelnika Urzędu Skarbowego
J. Figurak wr.
2804 Kierownik Działu Egzekucyjnego

3 JASNE POKOJE, kuchnia, do wynajęcia, Gródecka 51. 7876

POKOJU z kuchnią w śródmieściu poszukuje uczędniczka na posadzie. Listy z podaniem ceny do Adm. „Jedna osoba". 7872

POSZUKUJĘ pokoju bez mebli, wprost od gospodarza. Podać adres i warunki do Dziennika polskiego „Urzędniczka". 7871

POSZUKUJĘ pokoju z meblami (bez) w centrum, u solidnej, katolickiej rodziny. Listy z podaniem warunków do Adm. „A. S." 7869

DWUOSOBOWY pokój z łazienką, utrzymanie od zaraz. Ziemnowiczowa, Ponińskiego 23. 7894

TRZY POKOJE, z kuchnią, komfort, słoneczne, do wynajęcia — 90 zł. miesięcznie, ulica Grochowska 53. 7890

POKÓJ obszerny, Łyczakowska 36, wynajmę. Wiadomość dozorca lub telef. 217-45. 7889

POKÓJ umeblowany, wewnątrz piec kuchenny, pierwsze piętro. Supińskiego cztery. 7897

POKÓJ dobrze umeblowany, zaraz do wynajęcia. Zielona 30, m. siedem. 7885

ŁADNY duży pokój komfortowy u katolików. Tylko dla jednej osoby na stanowisku. Tarnowskiego 23, m. siedem. Od 2—5. 7884

POKÓJ umeblowany z komfortem, wejście z przedpokoju, zaraz do wynajęcia dla pani na stanowisku, ul. Dwernickiego 28, m. 1, parter. 7883

KLATKOWY pokój umeblowany zaraz Reymonta sześć — (boczna Potockiego) gospodarz. 7881

TRZYPOKOJOWE, komfortowe mieszkanie do wynajęcia. Męczna 20. 7880

CZTERY POKOJE, i dwa pokoje, kuchnie — komfortowe do wynajęcia, Kluszyńska dwanaście. 7879

POKÓJ suterynowy do wynajęcia boczna Ostrołęckiej 10 — nowa kamienica. 7888

4 POKOJOWE piękne, słoneczne mieszkanie, z terasą, na I p., z komfortem, zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Issakowicza 12. 7898

TRZYPOKOJOWE i dwupokojowe, wykwintne mieszkania, w nowym domu Mochnackiego 56. 7900

KUPNO

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

KUPIĘ dom z ogrodem, blisko tramwaju. — Pośrednictwo wynagrodzę. Listy do Adm. „Gotówką 5.000 zł." 7868

KUPIĘ motocykl w dobrym stanie. Listy do Adm. „Podać cenę i markę". 7873

KUPIĘ okazyjnie futro damskie — (wzrost średni) bez pośredników. Listy do Adm. „Niedrogo". 7870

KUPUJĘ wszelkie książki. Listy do Adm. „Dobra cena". 7892

WOLNE POSADY

ROBOTNIKA uczciwego z świadectwami, młodego, przyjmie „Czystość", Kotlarska 12/I. 7867

SKLEPOWA Polka, miła, z gotówką 300 zł, zostanie przyjęta. Listy Admin. „Słodycze". 7901

SŁUŻĄCA młoda, do wszystkiego z go owaniem, potrzebna od zaraz na wyjazd, okolica Lwowa. mała rodzina. Listy Adm. „Wyjazd". 7899

POSAD POSZUKUJĄ

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 3 grosze za słowo.

MŁODA, inteligentna krawcowa, poszukuje szycia po domach, ewentualnie zajmie się pracą domową. Listy Adm. — „Chętna". 7896

LOKALE PRZEMYSŁOWE

SKLEP do wynajęcia, plac Akademicki 3. 7877

Nowa taryfa gazu dla opału lokali

Wobec usprawnienia sieci rurociągów dla gazu miejskiego Magistrat miasta Lwowa uchwalił nową taryfę dla opału **kościołów, sklepów, lokali,** pomieszczeń i td., załączonych na osobne liczniki gazowe na okres zimowy od 15 października do 15 kwietnia, a mianowicie przy zużyciu miesięcznym:

ponad 30 m^3 do 99 m^3 po 10 gr. za całość
od 100 m^3 do 499 m^3 po 8 gr. za całość
od 500 m^3 do 999 m^3 po 7 gr. za całość
powyżej 1000 m^3 po 6 gr. za całość

przy czym zużycie mniejsze jak 30 m^3 miesięcznie będzie zaliczane po cenie normalnej (tj. 30 gr. za 1 m^3).

W razie możliwości Zakład Gazowy Miejski będzie dostarczać gazu miejskiego o wartości kalorycznej 4800 kal. 5000 kal. do centralnych ogrzewań tak zwanych etażowych lub jedno mieszkaniowych po cenie 6 gr. za 1 m^3 na osobne liczniki.

Taryfa powyższa nie stosuje się do czystego gazu ziemnego z rurociągów wysokiego ciśnienia.

Bliższych informacji udziela Zakład Gazowy Miejski, ul. Gazowa 28, Nr. tel. 100-80 — oraz sklep przy ulicy Chorążczyzny 6, Nr. tel. 201-61.

Lwów, w listopadzie 1937

1964 **Dyrekcja Zakładu Gazowego Miejskiego we Lwowie**

RÓŻNE

GAZUJE, wióruje, cyklinuje, odczyszcza zremontowane mieszkania. „Czystość", Kotlarska 12, tel. 259-17. 616

Daj grosz na T. S. L.

Reklama prowadzona niefachowo — to błądzenie naoślep. Ustrzeże Cię od tego pomoc fachowa, którą znajdziesz w dziale ogłoszeniowym

„Dziennika Polskiego"

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": Lwów, ul. Zimorowicza 15. Telefony red. 262-42, 262-43, tel. nocny zam. 200-75. Telefon administracji 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ i PRENUMERAT ul. BIELOWSKIEGO l. 3, telefon 240-42. Konto P. K. O. 506.250.

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów ul. Zimorowicza 15.